

KRAJOWA RADA RADIOFONII I TELEWIZJI

ZAŁĄCZNIK

do

**Sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji
z rocznego okresu działalności**

**MONITORING KONSTYTUCYJNEJ KAMPANII
REFERENCJALNEJ 1997**

WARSZAWA, marzec 1998 r.

SPIS TREŚCI

WSTĘP	1
I. REFERENDALNE AUDYCJE OBLIGATORYJNE W PROGRAMACH NADAWCÓW PUBLICZNYCH	4
II. AUDYCJE WŁASNE TELEWIZJI POLSKIEJ S.A.	9
Audycje informacyjne.....	9
• Obecność tematyki referendalnej w audycjach informacyjnych	9
• Zakres tematyczny przekazów referendalnych. Zachowanie zasady równowagi w prezentacji stanowisk	10
• Zachowanie zasad równowagi, rzetelności i bezstronności dziennikarskiej. Najwyraż- niejsze uchybienia.....	13
Publicystyka gorąca	15
Audycje publicystyczne i popularyzujące tematykę konstytucyjną	16
Audycje prezentujące pracę najwyższych organów władzy	18
III. AUDYCJE WŁASNE POLSKIEGO RADIA S.A.	20
Audycje informacyjne.....	21
Publicystyka gorąca	24
Audycje publicystyczne i popularyzujące tematykę konstytucyjną	24
PODSUMOWANIE.....	29
RESUMÉ	35
ZAŁĄCZNIK.....	38

WSTĘP

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji jako organ konstytucyjny powołany do sprawowania kontroli nad działalnością programową nadawców radiowych i telewizyjnych, określiła szczegółowe zalecenia dotyczące trybu relacjonowania kampanii referendalnej w mediach w celu zagwarantowania odbiorcom możliwości pełnego i wszechstronnego dostępu do informacji o uchwalonej przez Zgromadzenie Narodowe konstytucji. Zostały one sformułowane w Ustawie o radiofonii i telewizji z 29 grudnia 1992 r., Ustawie o referendum z 29 czerwca 1995 r., Rozporządzeniu KRRiT z 13 maja 1994 r., Rozporządzeniu KRRiT z 24 stycznia 1996 r.

Nadawcy publiczni są zobowiązani do urzeczywistniania idei bezstronnego informowania, prawa do społecznej kontroli, jawności życia publicznego oraz do stworzenia warunków swobodnego kształtowania poglądów, a także umożliwiania obywatelom i organizacjom uczestniczącym w życiu publicznym prezentowania zróżnicowanych poglądów i stanowisk. Miało to szczególne znaczenie w czasie toczącej się kampanii przed mającym się odbyć referendum konstytucyjnym, w którym społeczeństwo ma się wypowiedzieć za przyjęciem, bądź odrzuceniem konstytucji.

W celu realizacji ustawowej funkcji kontrolnej KRRiT, podjęty został monitoring programów radiowych i telewizyjnych emitowanych przez nadawców publicznych. Monitoring był prowadzony w dniach 5 - 25.05.1997 r., tj. od momentu ogłoszenia przez Państwową Komisję Wyborczą kampanii referendalnej aż do zamknięcia lokali wyborczych (w tym również czas tzw. ciszy przedwyborczej).

Podstawowym celem prowadzonych prac było stwierdzenie, w jaki sposób nadawcy publiczni przestrzegali wykonania prawnych zobowiązań w audycjach obligatoryjnych oraz w wybranych audycjach własnych. Analizując wywiązanie się nadawców publicznych z tych obowiązków, odniesiono się obok wspomnianych aktów prawnych, również do deklaracji programowych samego nadawcy zawartych w *Misji TVP jako nadawcy publicznego* - dokumencie opracowanym i przyjętym przez Zarząd telewizji publicznej.

Prowadzone na bieżąco analizy umożliwiały także informowanie członków Krajowej Rady o przypadkach wyraźnych i jednoznacznych naruszeń zasad tworzenia programu określonych w aktach prawnych (Ustawa o radiofonii i telewizji, Prawo prasowe) oraz sprecyzowanych we wspomnianych już dokumentach KRRiT.

• **Zasady prezentowania tematyki referendalnej**

Ustawa o radiofonii i telewizji (art. 1, ust. 1, pkt 1, art. 21, ust. 2, pkt. 2 - 4), nakłada na nadawców publicznych obowiązek dostarczania rzetelnej informacji i bezstronnej analizy prezentowanych wydarzeń. W szczególności założenia te odnoszą się do prezentowania przebiegu kampanii referendalnej oraz biorących w niej udział polityków ze wszystkich stron sceny politycznej, tak zwolenników, jak i przeciwników konstytucji.

Zasada równowagi dotyczy sposobu, w jaki prezentowane są na antenie poglądy zwolenników i przeciwników konstytucji. Określa warunki sprawiedliwego, a więc proporcjonalnego dostępu widza i słuchacza do informacji o ich argumentach. Warunek ten

powinien zostać spełniony bez względu na funkcję publiczną oraz pozycję społeczną polityków.

Zasada rzetelności informowania dotyczy sposobu, w jaki dziennikarze telewizyjni i radiowi relacjonują przebieg kampanii referendalnej w mediach. Zasada ta określa warunki profesjonalnego informowania o zdarzeniach mających związek z tematyką konstytucyjną, zgodnego z prawem odbiorcy do pełnej, wszechstronnej oraz prawdziwej informacji o zaletach i wadach ustawy zasadniczej i przebiegu referendum konstytucyjnego. W szczególności odnosi się to do prezentowania wyników badań opinii społecznej i sondaży, a także wyraźnego oddzielania informacji od komentarza.

Zasada bezstronności określa sposób informowania o konstytucji w okresie trwania kampanii referendalnej, oparty na obiektywnym, pozbawionym zaangażowania politycznego relacjonowaniu zdarzeń z nim związanych. Dla zachowania tej zasady istotne jest uwzględnianie racji wszystkich stron biorących udział w sprawie, z wyłączeniem własnych poglądów autora informacji.

- **Kryteria i elementy oceny**

Podczas analizy brano pod uwagę jako elementy oceny audycji przestrzeganie następujących zasad: przedstawienie racji dwóch stron omawianego wydarzenia w przypadkach kontrowersyjnych (spornych), przedstawienie pełnych informacji oraz informacji istotnych, respektowanie politycznych i społecznych różnic w poglądach polityków obu opcji, wymóg proporcjonalnego dostępu do odbiorcy, weryfikowanie informacji, oddzielanie informacji od komentarza, prawo do sprostowań i przeprosin, zakaz kryptoreklamy, prawo widza (słuchacza) do pełnych informacji o zastrzeżeniach i zaletach konstytucji, a także prawo odbiorców do informacji obiektywnych.

- **Zakres monitoringu - próba**

Dla potrzeb monitoringu określono reprezentatywną próbę audycji nadawców publicznych, wśród których dokonano podziału na siedem zasadniczych grup:

audycje obligatoryjne PKW

audycje obligatoryjne Prezydenta RP

audycje obligatoryjne prezentujące stanowiska partii politycznych

TVP: *Forum*

główne wydania audycji informacyjnych

TVP: *Wiadomości, Panorama*

RADIO: PR I *Z kraju i ze świata* 19:00, *Serwis* 6:00, 7:00, 8:00, PR III *Serwis* 19:00, 23:00

audycje z gatunku publicystyki gorącej

TVP: *W centrum uwagi*

RADIO: PR I *Sygnały dnia*, PR III *To był dzień*

audycje prezentujące prace najwyższych organów władzy

TVP: *Diariusz, Sejmograf, Z obrad Senatu, Tydzień prezydenta*

audycje własne nadawcy poświęcone referendum

TVP: TVP 1 *Konstytucja. Dlaczego za? Dlaczego przeciw?*, TVP 2 *Jakiej konstytucji potrzebują Polacy?*

RADIO: PR I *Bliżej konstytucji* (10,17.05), *W samo południe* (18.05), *Dlaczego za, dlaczego przeciw?* - cykl w *Sygnałach dnia* (12 - 20.05), PR III *Puls Trójki* (19 - 22.05)

Audycje przygotowane przez Państwową Komisję Wyborczą oraz Prezydenta RP analizowane były pod kątem wywiązania się nadawców publicznych z ustawowego

obowiązku wyemitowania ich w ściśle określonych godzinach. W tym przypadku nadawcy nie odpowiadali za treść audycji, a jedynie za stworzenie równych warunków ich realizacji. Przy analizie audycji mających na celu prezentację stanowisk partii politycznych wobec referendum i konstytucji zwracano szczególną uwagę na zachowanie zasad równowagi, rzetelności i obiektywizmu przez dziennikarza prowadzącego.

Audycje z pozostałych grup analizowano przede wszystkim pod kątem sposobu prezentowania w nich treści dotyczących konstytucji wprost, a także informacji odnoszących się do kampanii referendalnej w sposób pośredni.

Wyboru próby dokonano kierując się przede wszystkim wielkością audytorium danych stacji (wybrano oba programy TVP oraz I i III Program Polskiego Radia, pomijając programy II i IV) oraz usytuowaniem audycji w ramówce (pasma największej oglądalności lub słuchalności), a co za tym idzie ich nośnością informacyjną.

Wybrano główne wydania audycji informacyjnych oraz audycje należące do grupy tzw. publicystyki gorącej, czyli audycje relacjonujących i komentujących na bieżąco aktualne wydarzenia polityczne.

Ze względu na ograniczone możliwości, monitoringiem nie objęto wszystkich stałych audycji publicystycznych i informacyjnych, a także audycji satyrycznych, historycznych, religijnych i kulturalnych oraz *ruchomych* elementów programu, w których w tym czasie mogły również pojawić się treści referendalne (krótkie rozmowy w studiu z prezenterem, komentarze prezenterów, zwiastuny, etc.).

W celu stwierdzenia, czy nie doszło do naruszeń tzw. ciszy przedwyborczej, zmonitorowana została całość Programów 1 i 2 TVP oraz I i III PR w dniach: od 24.05, godz. 0:00 do 25.05.1997 r. godz. 22:00.

• Metoda monitoringu

Zarejestrowany materiał audiowizualny poddawany był wnikliwej obserwacji i analizie, skoncentrowanej wokół wybranych elementów audycji, z punktu widzenia zasady bezstronności, rzetelności i równowagi w prezentowaniu na antenie tematyki referendalnej (minimum dwukrotny ogląd/odsłuch materiału w celu wstępnej klasyfikacji zaobserwowanych zjawisk).

Przy ocenie doboru informacji korzystano z kontekstu prasowego w postaci czterech najważniejszych dzienników ogólnopolskich (*Gazety Wyborczej*, *Trybuna*, *Rzeczypospolitej* i *Życia*). Informacje te pozwalały na zorientowanie się, jakie istotne informacje o wydarzeniach związanych z konstytucją i referendum mogły zostać pominięte w audycjach radiowych i telewizyjnych.

Po dokonaniu wstępnego zapisu spostrzeżeń pod adresem audycji, analizowany materiał poddawany był ponownemu oglądowi w obecności kilku osób, w celu zweryfikowania wstępnych wniosków. W przypadku dostrzeżonych błędów lub innych elementów mających jednoznacznie niekorzystny wpływ na prezentowaną tematykę, przeprowadzana była dokładna klasyfikacja oraz opis dostrzeżonego zjawiska. Obserwacja, analiza i zapis zarejestrowanego materiału audiowizualnego dokonywany był w ciągu doby od momentu rejestracji. Czynności te są stałą, standardową metodą pracy zespołu monitorującego.

I. REFERENDALNE AUDYCJE OBLIGATORYJNE W PROGRAMACH NADAWCÓW PUBLICZNYCH

Ustawa o referendum z 29.06.1995 r. art. 38 mówi, że: *Kampania referendalna służy przedstawianiu i wyjaśnianiu odpowiednio przez organ zarządzający referendum [tj. Prezydent] i Państwową Komisję Wyborczą treści pytań i wariantów oraz problemów poddanych pod referendum, a także prezentowaniu stanowisk partii politycznych, organizacji społecznych oraz innych podmiotów w sprawie poddanej referendum.*

Ustawa ta przewiduje, że czas na specjalne, rozpowszechniane nieodpłatnie audycje referendalne nie może być krótszy niż 3 godziny w TVP S.A. i 4 godziny w Polskim Radiu S.A. (art. 40 pkt. 2 - 3). Sposób i zasady prowadzenia kampanii referendalnej w programach nadawców publicznych regulowane są przepisami o radiofonii i telewizji (art. 40 ust. 1).

Rozporządzenie KRRiT z dnia 24.01.1996 r. zobowiązuje jednostki radiofonii i telewizji publicznej do przygotowania i rozpowszechniania w programach ogólnopolskich pomiędzy godziną 6:00 a 23:00 audycji zawierających wyjaśnienia organu zarządzającego referendum (Prezydenta RP) oraz PKW. Rozporządzenie określa również minimalny czas przeznaczony w TVP S.A. i PR S.A. dla organu zarządzającego - ma to być jedna godzina w telewizji i półtorej godziny w radiu.

Obligatoryjne audycje referendalne PKW i Prezydenta RP nadawane były w okresie od 5 do 23.05.1997 r. Łączny czas emisji audycji PKW zwiększono do 360 minut w Telewizji Polskiej i do 360 minut w Polskim Radiu. Nie zwiększono minimum czasowego przeznaczonego dla Prezydenta.

Państwowa Komisja Wyborcza w porozumieniu z przedstawicielami nadawców publicznych ustaliła szczegółowe zasady prowadzenia audycji referendalnych w Telewizji Polskiej S.A. i Polskim Radiu S.A. Zaproponowana przez PKW formuła audycji referendalnych przewidywała, że treść konstytucji uchwalonej przez Zgromadzenie Narodowe 2.04.1997 r. wyjaśniać będą parlamentarzyści wskazani przez Marszałka Sejmu i Marszałka Senatu. Uczestniczący w audycjach posłowie i senatorowie mieli prawo zapraszać do udziału w nich inne osoby.

PKW ustaliła zakres tematyczny poszczególnych audycji i kolejność ich emitowania. O doborze konkretnych tematów decydowali jednak sami uczestnicy.

Formuła audycji przewidywała po dwa, równe co do czasu emisji wystąpienia reprezentantów odmiennych opcji poglądowych na treść konstytucji. Przewidziano równy czas dla racji prezentowanych przez zwolenników oraz przeciwników konstytucji. Czas trwania jednej audycji wynosił 6 minut w Telewizji Polskiej, a 10 minut w Polskim Radiu.

W TVP S.A. audycje referendalne umiejscowiono w pasmach najwyższej oglądalności w programach ogólnopolskich - w Programie 1 o godz. 19:20 i 22:25 (powtórka), w Programie 2 o godz. 17:45 i 20:50 (powtórka).

Polskie Radio S.A. emitowało audycje referendalne w Programie I o godz. 12:30, w Programie II o godz. 8:05, w Programie III o godz. 6:40, w Programie IV o godz. 18:05. Audycje nadawane wcześniej w Programie III były tego samego dnia powtarzane w Programie I. W dni świąteczne audycje referendalnych nie nadawano.

Rozkład audycji referendalnych w poszczególnych programach kształtował się następująco:

Radio:

PR I	PKW 15 x 10' (150 minut), Prezydent 3 x 10' (30 minut)
PR II	PKW 4 x 10' (40 minut), Prezydent 1 x 10' (10 minut)
PR III	PKW 15 x 10' (150 minut), Prezydent 3 x 10' (30 minut)
PR IV	PKW 2 x 10' (20 minut), Prezydent 2 x 10' (10 minut)

Telewizja:

TVP 1	PKW 30 x 6' (180 minut), Prezydent 1 x 30' (30 minut)
TVP 2	PKW 30 x 6' (180 minut), Prezydent 1 x 30' (30 minut)

Audycje oddane ustawowo Prezydentowi RP jako organowi zarządzającemu referendum zawierały argumentacje na rzecz głosowania za przyjęciem treści konstytucji uchwalonej przez Zgromadzenie Narodowe 2.04.1997 r. W dwóch audycjach radiowych stanowisko prezydenta prezentowały wybrane przez niego osoby (Wiktor Osiatyński i Jan Karski). Wprowadzeniem do tych przemówień było przypomnienie biografii występujących. W trzeciej audycji radiowej prezydent wykorzystał formułę rozmowy z dziennikarzami.

Podobny charakter miała pierwsza z audycji telewizyjnych. Druga zawierała relację ze spotkania prezydenta z uczniami jednego z łódzkich liceów ogólnokształcących. W telewizji formuła audycji przygotowanych przez Kancelarię Prezydenta była bardziej dynamiczna od przyjętej w audycjach PKW.

Inne audycje obligatoryjne

Na mocy rozporządzenia KRRiT z 13.05.1994 r. regulującego tryb postępowania w związku z przedstawianiem w programach nadawców publicznych stanowisk partii politycznych, związków zawodowych i związków pracodawców w węzłowych sprawach publicznych, nadawcy publiczni zobowiązani byli poświęcić na to nie mniej niż jedną audycję.

W telewizji tylko jedna z trzech edycji audycji *Forum* (wyemitowana 5.05.1997 r. o godzinie 18:10 w Programie 1) poświęcona została tematowi konstytucji. Audycja ta posiada stałą formułę, przewidującą wypowiedzi na omawiany temat przedstawicieli różnych ugrupowań politycznych obecnych w studiu, oraz prezentację nagranych wcześniej wypowiedzi polityków nie biorących bezpośredniego udziału w audycji. W czasie toczącej się kampanii referendalnej w niewielkim stopniu wykorzystano zatem audycję stwarzającą możliwość publicznego przedyskutowania kontrowersji związanych z konstytucją.

Natomiast w Programie IV Polskiego Radia w ramach obligatoryjnego cyklu *Debata* odbyły się w tym samym czasie 3 debaty z udziałem przedstawicieli partii politycznych (6, 13 i 20.05.1997 r.). Nie wszyscy z zaproszonych polityków wzięli udział w audycji. Założenia programowe audycji, dobór osób i lista dyskutowanych zagadnień świadczą o dołożeniu przez nadawcę starań w celu stworzenia warunków sprzyjających uporządkowanej prezentacji różnorodnych poglądów i stanowisk w ważnej sprawie publicznej.

Wyniki monitoringu audycji obligatoryjnych

Zadanie emisji obligatoryjnych audycji zostało przez nadawców publicznych wypełnione. W kampanii referendalnej nie przekroczono zapisów określających minimalny

czas nadawania audycji referendalnych. W audycjach tych nie odnotowano wypowiedzi naruszających prawo.

Programy nie pochodzące bezpośrednio od nadawcy były wyraźnie wyodrębnione. Czas i terminy rozpowszechniania audycji obywatelskich zostały dotrzymane. Respektowano ustawowe ograniczenie dotyczące publikacji sondaży na temat poparcia dla konstytucji w ostatniej fazie kampanii.

Spoczywająca na PKW odpowiedzialność za kształtowanie treści audycji referendalnych w przeważającym stopniu została przekazana parlamentarzystom. Tylko 7 % czasu antenowego (24 minuty) przeznaczonego na specjalne audycje referendalne zostało poświęcone wyłącznie sprawom procedury referendalnej - technice głosowania, rejestracji, spisem uprawnionych, zaświadczeniom o prawie do głosowania, itp. Większość audycji PKW (około 93 %) oraz audycje Prezydenta, służyła bezpośrednio prezentowaniu stanowiska partii politycznych i organizacji społecznych w sprawie poddanej referendum.

Istotnym ograniczeniem przy wyjaśnianiu problematyki referendum w audycjach PKW okazała się formuła audycji, zwłaszcza w telewizji, która jako medium nie wymaga od widza intensywnej koncentracji w krótkim przedziale czasowym.

Krótkie, trzyminutowe monologi *gadających głów* reprezentujących całkowicie odmienne opcje znosiły się wzajemnie, powodując w większości przypadków szum informacyjny. Bez starannego przygotowania cyklu programów na ten temat, wyjaśnianie obywatelom złożonych problemów ustrojowych w czasie 30 bardzo krótkich *okienek* było jak się wydaje zadaniem zbyt ambitnym. Wiele do życzenia pozostawiało wykorzystanie przez polityków czasu antenowego zwłaszcza, że przedstawiana argumentacja zawierała z konieczności niezwykle duży ładunek polityczny i emocjonalny.

W audycjach tych zdecydowanie zabrakło elementów porządkujących prezentowane treści. Rozpoczęcie cyklu audycji referendalnych zostało, co prawda, poprzedzone zwięzłym wprowadzeniem Przewodniczącego PKW wyjaśniającym odbiorcom jego cele, założenia i formułę. Poważnym mankamentem dalszych audycji referendalnych w telewizji był jednak brak dokładnej informacji o tematach na jakie wypowiadali się politycy. Zabrakło planszy lub zapowiedzi, która ułatwiałaby widzom zorientowanie się do jakiego artykułu w nowej konstytucji ustosunkowują się oponenty. Uwaga ta nie dotyczy audycji radiowych, w których precyzowano wyraźnie czego dotyczyć będą wypowiedzi parlamentarzystów.

Ograniczenia czasowe nie pozwoliły na przygotowanie przez partie polityczne profesjonalnych kampanii informacyjnych, audycje PKW miały więc z konieczności mało profesjonalny charakter. Można wnosić, że nie zwiększało to zainteresowania społeczeństwa udziałem w referendum podobnie jak skromna oprawa audycji, oszczędna i utrzymana w szarej tonacji scenografia.

Formuła i realizacja telewizyjnych audycji organu zarządzającego referendum (Prezydenta RP) wydaje się znacznie trafniejsza ze względu na możliwość wyjaśniania wybranych przez niego problemów. Mniejsza liczba dłuższych audycji (radiowe trwały po 10, telewizyjne po 30 minut) nadawanych w dalszych fazach kampanii umożliwiła Prezydentowi wyeksponowanie zajętego przez niego stanowiska w sprawie konstytucji. Sprzyjała temu również znacznie bardziej interesująca scenografia.

Audycje PKW zostały przez Polskie Radio S.A. starannie zrealizowane. Podawany był każdorazowo - wspólny dla obu stron - temat wypowiedzi, stanowiący kolejny rozdział konstytucji lub zawarte w niej węzłowe zagadnienie prawne. Występujące osoby były

zapowiadane przez lektorów, po wystąpieniach podawano też zapowiedzi wsteczne. Wypowiedzi oponentów rozdzielane były sygnałem muzycznym.

Pięciominutowe wystąpienia radiowe były znacznie łatwiejsze w odbiorze niż trzyminutowe telewizyjne - zarówno ze racji większej pojemności czasowej jak też dzięki zgodności ze specyfiką emitującego je medium.

Odnotowano w monitoringu tylko jeden przypadek usterki realizacyjnej, kiedy to w audycji nadanej w dniu 9.05 w PR I niejasno (w niewłaściwej kolejności) zostali zapowiedziani Stefan Pastuszka z PSL i Wojciech Borowik z UP, obaj występujący po stronie zwolenników konstytucji.

Błędy warsztatowe w audycjach obligatoryjnych TVP

W wyniku prowadzonego monitoringu audycji obligatoryjnych odnotowano uchybienia przy realizacji audycji PKW z dnia 21.05 (TVP 1) oraz 22.05 (TVP 1 i TVP 2) polegające na uniemożliwieniu senatorowi Piotrowi Andrzejewskiemu prezentacji z bliska egzemplarza obywatelskiego projektu konstytucji. Bezzasadnie przestano na planie dalekim, w związku z czym widz mógł odebrać tę scenę jako ośmieszającą. Sytuacja ta powtórzyła się trzy razy z kolei, w trzech różnych audycjach, co wyklucza przypadkowość tego zaniechania. Podobne incydenty nie miały miejsca przy prezentacji dokumentów drugiej strony.

Audycja *Forum*, utworzona mocą decyzji KRRiT, ma szczególny charakter jako czas antenowy w TVP przeznaczony na prezentację programów i stanowisk partii politycznych, co pociąga za sobą wymóg wyjątkowej staranności o bezstronność i rzetelność ze strony dziennikarza prowadzącego, zwłaszcza podczas kampanii wyborczych czy referendalnych. Wybór wyników badań opinii publicznej i rozłożenie akcentów przy ich prezentacji nie powinny wywoływać żadnych kontrowersji.

Pod adresem *Forum* na plus odnotować można, że prowadzący zachęcał widzów do wzięcia udziału w referendum. Jednak zgodnie z formułą audycji, rola dziennikarza prowadzącego powinna ograniczać się jedynie do stworzenia odbiorcy warunków umożliwiających zapoznanie się z opiniami polityków, i wymaga równego dystansu do wszystkich prezentowanych. Ten warunek nie został w dostateczny sposób spełniony w omawianym wydaniu audycji.

Podczas prezentacji wyników sondaży, dotyczących preferencji konstytucyjnych prowadzący nie oddzielił wyraźnie faktów od komentarza i nie powstrzymał się od własnej interpretacji danych podczas ich wyświetlania na ekranie, co odbiega od przyjętych w takich sytuacjach standardów.

Prowadzący: (...) *Spójrzmy zatem jak to wygląda w opinii publicznej. Po marcowej debacie konstytucyjnej w zgromadzeniu narodowym i wprowadzonych zmianach w projekcie wzrosło jednak poparcie dla sejmowego dokumentu. Na pytanie: Jeżeli byłby stworzony wybór, za którym projektem głosowałbyś w referendum? Za projektem parlamentarnym w lutym tego roku chciało oddać głos 25% badanych natomiast w kwietniu już 39%. Projekt obywatelski popierało w tym samym miesiącu w lutym 34% respondentów, dwa miesiące później aż o 8% mniej. Nie chciało poprzeć żadnego projektu 16% ankietowanych, w kwietniu ta liczba zmalała już do 9% i nie miało zdania w tej sprawie w lutym 25% badanych, w kwietniu 26%.*

[do Leszka Moczulskiego]: *Pan Leszek Moczulski - przyzna pan, że wyraźne, wyraźna zmiana nastrojów społecznych na korzyść projektu?*

Osobną kwestią było, mogące być odebrane jako przemilczenie o wiele wyższych od prezentowanych danych statystycznych, zacytowanie jedynie części wyników badania opinii publicznej na temat projektów konstytucji. Nie wspomniano, że *w dalszym ciągu większość Polaków (54%) uważa, że w referendum powinien być wybór między dwoma projektami konstytucji, reprezentującymi różne systemy wartości i koncepcje państwa* (cyt. z tego samego źródła: badania OBOP *Opinie o konstytucji w kwietniu*). Widoczny był brak staranności przy selekcji danych będących punktem wyjścia do dyskusji, co wywołało zarzut tendencyjności ze strony polityków.

II. AUDYCJE WŁASNE TVP S.A.

AUDYCJE INFORMACYJNE

Podczas kampanii referendalnej monitoringiem objęto główne wydania audycji informacyjnych telewizji publicznej. Analizie poddano w sumie 42 audycje - 21 wydań *Wiadomości* (TVP 1, 19:30) oraz 21 wydań *Panoramy* (TVP 2, 21:00).

Obecność tematyki referendalnej w audycjach informacyjnych

- Częstotliwość nadawania przekazów referendalnych

W trakcie trzytygodniowej kampanii przekazy referendalne pojawiły się tylko w 11 wydaniach *Wiadomości* i w 12 wydaniach *Panoramy*. Oznacza to, że blisko w połowie wydań obu dzienników nie było wzmianki o zbliżającym się referendum.

Wiadomości nadały 13 przekazów referendalnych, a *Panorama* - 17. Większa liczba newsów w dzienniku *Dwójki* została spowodowana rozbiciem informacji o przebiegu głosowania na pięć przekazów, podczas gdy *Wiadomości* nadały w dniu referendum tylko jeden rozbudowany przekaz (25.05 - *Panorama* uzupełniła informacje o przebiegu referendum zapowiedzią specjalnej audycji, która miała pojawić się na antenie Jedyнки po zamknięciu lokali wyborczych i nadała relację ze studia OTV Gdańsk, w którym przygotowywano się do ogłoszenia wstępnych wyników referendum). Wynika stąd, że w trakcie kampanii liczba tematów w obu dziennikach była dokładnie taka sama.

Zarówno w *Wiadomościach*, jak i w *Panoramie* przekazy referendalne pojawiały się dość nieregularnie. Pierwsza informacja bezpośrednio dotycząca konstytucji i referendum znalazła się w dzienniku Jedyнки dopiero trzeciego dnia kampanii (7.06, przekaz poświęcony wizycie Mariana Krzaklewskiego w USA i zawierający jego krytyczną ocenę konstytucji), druga - po czterodniowej przerwie (12.05, przekaz poświęcony wnioskowi ROP o możliwość głosowania nad dwoma tekstami konstytucji), a następna - po kolejnych dwóch dniach przerwy (15.05, przekaz poświęcony radiowej debacie Marian Krzaklewski - Józef Oleksy). W *Panoramie* poinformowano co prawda o rozpoczęciu kampanii (5.05), ale następny przekaz bezpośrednio dotyczący referendum nadano po pięciodniowej przerwie. Kolejna dłuższa przerwa w informowaniu o toczącej się kampanii trwała również pięć dni (19 - 23.05). Ani w *Wiadomościach*, ani w *Panoramie* nie zaobserwowano nasilenia informacji wyborczych przed zakończeniem kampanii. Brak ciągłości w relacjonowaniu kampanii może wskazywać na jej marginalizowanie przez realizatorów audycji informacyjnych. Do podobnych wniosków skłania niewysoka pozycja przekazów referendalnych w serwisach.

- Ranga przekazów referendalnych

Zarówno w *Wiadomościach* jak i w *Panoramie* była widoczna tendencja do umieszczania informacji referendalnych na dalszych miejscach w serwisie. W dzienniku *Jedyнки* temat referendum był główną informacją dnia tylko dwa razy: 24 i 25.05 - a więc już po zakończeniu kampanii - dzień przed głosowaniem i w dniu referendum. Pozostałe przekazy pojawiały się na ogół na miejscach 3 - 7. *Wiadomości* ani razu nie nadały więcej niż dwa przekazy referendalne dziennie. Tylko trzy przekazy bezpośrednio dotyczące kampanii referendalnej zostały zapowiedziane w *forszpanach*. Podobna sytuacja miała miejsce

w *Panoramie*. Referendum było najważniejszą informacją serwisu tylko dzień przed i w dniu głosowania. Większość przekazów znalazła się na miejscach 4 - 9. Podczas kampanii tylko w jednym wydaniu *Panoramy* nadano więcej niż jeden przekaz referendalny i dopiero w dniu głosowania tematowi referendum było poświęcone pierwsze pięć przekazów serwisu. W *forszpanach* zapowiedziano tylko dwa *newsy* bezpośrednio dotyczące referendum.

Zakres tematyczny przekazów referendalnych.

Zachowanie zasady równowagi w prezentacji stanowisk

- Treść przekazów referendalnych

Z trzynastu przekazów referendalnych nadanych przez *Wiadomości* w okresie kampanii w siedmiu zaprezentowano wypowiedzi polityków na temat konstytucji. Organizacji referendum i procedurze głosowania były poświęcone cztery przekazy. Pozostałe dwa dotyczyły innych zagadnień, a temat konstytucji pojawiał się w nich wyłącznie jako kontekst. Z kolei w *Panoramie* charakter polityczny miało siedem z siedemnastu przekazów, siedem dotyczyło kwestii proceduralnych, a w trzech temat konstytucji pojawiał się jedynie pośrednio. Jeżeli przyjmiemy, że w głównych wydaniach *Wiadomości* lub *Panoramy* pojawia się średnio 15 *newsów* dziennie, okaże się, że podczas kampanii tematowi referendum było poświęcone 4,7 % wszystkich przekazów informacyjnych z obu dzienników. Odsetek przekazów referendalnych o charakterze politycznym, a więc takich, w których prezentowano wypowiedzi polityków i oceny konstytucji, wynosił 2,2 %.

- Dobór tematów w przekazach referendalnych

Dobór tematów w dziennikach *Jedynki* i *Dwójki* był odmienny. Tylko pięć informacji zostało podanych i w *Wiadomościach*, i w *Panoramie*, przy czym trzy wspólne *newsy* dotyczyły kwestii politycznych, a dwa kwestii proceduralnych i organizacji referendum. Były to: protest ROP pod Sejmem w sprawie wniosku o możliwość głosowania nad dwoma tekstami konstytucji (12.05), debata radiowa Mariana Krzaklewskiego i Józefa Oleksego (15.05), poparcie przedsiębiorców z Business Centre Club dla konstytucji (16.05), przypomnienie zasad głosowania w przeddzień referendum (24.05) oraz przebieg głosowania (25.05).

Wątpliwości co do rzetelnego informowania wzbudziło zaniechanie informacyjne, które miało miejsce 11.05 w obu dziennikach. Nie podano wtedy żadnej informacji na temat konferencji prasowej ROP - jednej z dwóch największych partii opozycji pozaparlamentarnej - na której postawiono prezydentowi RP zarzut manipulacji, zawartej w sformułowaniu: *Przekazuję wam Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej* (sformułowanie to zostało użyte w liście prezydenta, dołączonym do rozsyłanego obywatelom tekstu konstytucji). Zarzut ROP został odnotowany następnego dnia w prasie (*Rzeczpospolita*, *Gazeta Wyborcza*), a dzień później w kilku artykułach zostało wyjaśnione stanowisko prezydenta. Kontekst prasowy wskazuje w tym wypadku na nie podjęcie przez nadawcę kontrowersyjnego tematu, związanego z referendum. W prasie przedstawiono racje obu stron, w monitorowanych audycjach w ogóle nie poinformowano o całej kwestii.

Podczas kampanii w audycjach informacyjnych ani razu nie zaprezentowano wyników sondaży, które uzmysłowiłyby widzowi, w jaki sposób kształtuje się poparcie dla konstytucji. Istotne znaczenie miało także pomijanie informacji dotyczących kalendarium wyborczego. *Wiadomości* nie poinformowały o rozpoczęciu kampanii, a *Panorama* o jej zakończeniu. W żadnym dzienniku nie powiedziano również, kiedy upływa termin sporządzania w urzędach gmin spisu osób uprawnionych do głosowania, termin składania wniosków o dopisanie do spisu uprawnionych przez osoby przebywające na obszarze gminy czasowo

lub przez osoby nigdzie nie zamieszkujące oraz termin zgłaszania przez osoby przebywające za granicą wniosków o wpisanie do spisu uprawnionych.

- Prezentacja stanowisk w przekazach referendalnych

Porównując oba dzienniki, można zauważyć istotne różnice w sposobie prezentacji treści referendalnych. Relacje z *Wiadomości* miały bardziej skrótowy i opisowy charakter. Przekazy z *Panoramy* były bardziej rozbudowane, a tematy znacznie częściej prezentowano poprzez wypowiedzi polityków. W *Panoramie* przedstawiono 25 *setek* polityków (często po kilka w jednym przekazy), a w *Wiadomościach* - 9. Również przytoczenia i cytaty wypowiedzi polityków pojawiały się zdecydowanie częściej w *Panoramie* niż w *Wiadomościach*.

Po przeanalizowaniu treści *newsów* o charakterze politycznym okazuje się, że głosy wyrażające w bezpośredni sposób poparcie dla ustawy zasadniczej pojawiły się w czterech przekazach z *Wiadomości* i w sześciu z *Panoramy*. Z kolei głosy nawołujące wprost do odrzucenia konstytucji można było usłyszeć w czterech przekazach z *Wiadomości* i w trzech z *Panoramy*. Wynika stąd, że *Wiadomości* zachowały równowagę prezentacji opinii zwolenników i przeciwników konstytucji, natomiast w *Panoramie* przeważały opinie zwolenników.

Pomimo zaistnienia różnic w doborze tematów oraz w sposobie prezentacji treści referendalnych między *Wiadomościami* i *Panoramą* widz nie otrzymał wyczerpującej informacji o przebiegu kampanii. Argumenty za lub przeciw konstytucji przytaczano tylko w nielicznych przekazach, w sposób skrótowy i hasłowy. Odbiorca mógł odnieść wrażenie, że stanowiska głównych sił politycznych były doskonale znane i nie było potrzeby szerszego o nich informowania.

Zestawienie *newsów* (przekazów) dotyczących kampanii referendalnej

	WIADOMOŚCI 19:30	PANORAMA 21:00
5.05		10. Ogłoszenie rozpoczęcia kampanii referendalnej przez PKW, uruchomienie prezydenckiej Infolinii konstytucyjnej
6.05	2. List prezydenta do maturzystów i wręczenie im tekstów konstytucji	
7.05	13. Wizyta M.Krzaklewskiego w USA, rozmowy z przedstawicielami rządu amerykańskiego i spotkania z Polonią - krytyczna ocena konstytucji	
8.05		
9.05		4. Spotkanie A.Kwaśniewskiego z kadrą oficerską WSWL w Dęblinie - wyp. o apolityczności wojska, zwierzchnictwie prezydenta nad armią i perspektywach wejścia Polski do NATO - nie mówiono wprost o konstytucji, ale można się domyślać, że wystąpienie Kwaśniewskiego dotyczyło tej problematyki
10.05		
11.05	3. Obchody uroczystości ku czci Św.Stanisława w Krakowie - wyp. metropolity gnieźnieńskiego abp. H.Muszyńskiego, która nie dotyczyła bezpośrednio konstytucji, ale mogła być odebrana jako jej krytyka	5. Wyp. A.Kwaśniewskiego dotycząca oświadczenia Episkopatu w sprawie konstytucji oraz szans na jej przyjęcie w referendum
12.05	4. Przywiezienie przez ROP pod Sejm 520 tys. podpisów pod wnioskiem o możliwość głosowania nad dwoma projektami konstytucji	5. Protest ROP pod Sejmem przeciwko stanowisku Prezydium w sprawie wniosku o zorganizowanie dodatkowego referendum
13.05		
14.05		
15.05	3. Debata radiowa M.Krzaklewskiego i J.Oleksego	7. Debata radiowa M.Krzaklewskiego i J.Oleksego

16.05	3. Stanowisko prezydenta i premiera w sprawie powiatów - w kontekście nowej konstytucji 4. Apel przedsiębiorców z BCC o poparcie konstytucji	8. Poparcie przedsiębiorców z BCC dla poselskiego konstytucji ze względu na gwarancję stabilności prawa i kontynuację przemian gospodarczych
17.05		7. Telewizyjne wystąpienie W.Cimoszewicza 8. Posiedzenie Rady Naczelnej PPS i poparcie dla nowej konstytucji
18.05	3. Protest „Solidarności” RI przeciw polityce rolnej koalicji i wezwaniu do odrzucenia konstytucji w referendum	9. Zastrzeżenia Ligi Krajowej (AW„S”) do konstytucji, podobne stanowisko UPR. T.Mazowiecki odrzuca zarzuty wobec konstytucji rozpowszechniane na ulotkach
19.05		4. Wykorzystanie wizerunku papieża na plakatach AW„S” (w wyp. M.Krzaklewskiego znalazło się tylko nie bezpośrednie nawiązanie do sprawy referendum)
20.05		
21.05	6. Przygotowania Kancelarii prezydenta do referendum - rozsyłanie egzemplarzy konstytucji, zapowiedź orędzia 7. Wezwanie Z.Brzezińskiego do poparcia konstytucji - odrzucenie mogłoby zagrozić wejściu Polski do NATO	
22.05		2. Spory dotyczące ratyfikacji konkordatu - wątek konstytucyjny pojawia się w wyp. I.Sierakowskiej w sprawie konsultacji ze stroną kościelną
23.05	5. Zakończenie kampanii referendalnej	
24.05	1. Zapowiedź niedzielnego referendum, przypomnienie zasad głosowania, informacja o ciszy wyborczej	1. Zapowiedź niedzielnego referendum, przypomnienie zasad głosowania, prezentacja kart wyborczych
25.05	1. Przebieg referendum w kraju i za granicą, wypowiedzi polityków	1. Informacja o trwającym referendum, przypomnienie zasad głosowania i procedury liczenia głosów. Informacja o innych referendach w powojennej historii Polski 2. Przebieg głosowania, wyp. polityków 3. Relacja na żywo z PKW - wyp. W.Łączkowskiego o przebiegu referendum i o ew. komplikacjach prawnych, które spowodowałyby wejście konstytucji w życie przed wyborami parlamentarnymi 4. Zapowiedź specjalnej audycji referendalnej w TVP 1 5. Relacja ze studia OTV Gdańsk - zapowiedź ogłoszenia wstępnych wyników referendum po 22:00

Najczęściej prezentowano stanowiska Sojuszu Lewicy Demokratycznej i Akcji Wyborczej „Solidarność” - najwięcej *setek* i przytoczeń, obok prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, mieli Józef Oleksy i Marian Krzaklewski. Stanowiska SLD i AW„S” skonfrontowano jednak tylko w jednym *newsie* z *Panoramy* - była to relacja z debaty Krzaklewski - Oleksy (należy podkreślić, że debata nie dotyczyła wyłącznie sprawy referendum, ale miała charakter dyskusji programowej).

Oprócz stanowisk SLD i AW„S” w bezpośredni sposób przytoczono jedynie stanowiska „Solidarności” Rolników Indywidualnych, biznesmenów z Business Centre Club i Polskiej Partii Socjalistycznej. W *Panoramie* zaprezentowano także fragmenty telewizyjnego wystąpienia premiera Włodzimierza Cimoszewicza (17.05) i wypowiedź przewodniczącego PKW Wojciecha Łączkowskiego (25.05). Stanowisko ROP zostało zaprezentowane tylko przy okazji protestu pod gmachem Sejmu - jako incydent, mający znamiona folkloru politycznego. Ani razu nie poinformowano wprost o stanowisku Unii Wolności, Polskiego Stronnictwa Ludowego i Kościoła. O stanowisku UW poinformowano tylko raz w bezpośredni sposób (w *Panoramie* z 18.05 powiedziano, że Tadeusz Mazowiecki nie zgadza się z zarzutami wobec konstytucji, rozpowszechnianymi w formie ulotek). O stanowisku Kościoła poinformowano trzy razy - za każdym razem nie wprost. Były to: wypowiedź arcybiskupa Henryka Muszyńskiego, której związku z referendum można się jedynie domyślać (*Wiadomości*, 11.05), powołanie się na oświadczenie Episkopatu w wypowiedzi Aleksandra Kwaśniewskiego (*Panorama*, 11.05) oraz pozbawiona elementu

oceny nowej konstytucji wypowiedź prymasa Józefa Glempa, którą nadano w dniu referendum, na niecałą godzinę przed zamknięciem lokali wyborczych (*Panorama*, 25.05).

- Referendum i konstytucja jako kontekst

Kontekstowe i niebezpośrednie ujęcie tematu konstytucji i referendum można uznać za zjawisko pozytywne w dwóch przekazach nadanych przez *Wiadomości* i *Panoramę* w dniu 11.05. Obie informacje były przykładem bezstronnych relacji i unikania prezentacji jednoznacznie pochlebnych lub niepochlebnych stanowisk w sprawie konstytucji. Tematem *newsa* nadanego przez *Wiadomości* były uroczystości ku czci Św. Stanisława w Krakowie. Zaprezentowany fragment homilii arcybiskupa Henryka Muszyńskiego mógł zostać odebrany jako ostrzeżenie przed nową konstytucją (*Historia Polski opiera się na dwóch filarach: Ewangelii i Dekalogu* [cytat]. *Nie ludźmy się! Nie uda się zbudować szczęśliwej przyszłości, jeśli zburzymy te dwa filary* [setka]), ale w przekazie nie było ani jednego bezpośredniego odniesienia do kwestii referendalnych. Podobnie w *Panoramie*, w przekazie poświęconym spotkaniu Aleksandra Kwaśniewskiego z kadrami oficerską Wyższej Szkoły Wojsk Lotniczych w Dęblinie, zaprezentowano wypowiedź prezydenta na temat konstytucyjnego zwierzchnictwa nad armią. Chociaż spotkanie dotyczyło m.in. nowej ustawy zasadniczej i referendum, to jednak wzmianka o tym nie pojawiła się w przekazie.

Niekiedy jednak kontekstowe nawiązanie do tematu referendum i konstytucji miało znamiona nadużycia - zostało to opisane we fragmencie opracowania, poświęconym odstępstwom od zasad równowagi, rzetelności i bezstronności dziennikarskiej.

Zachowanie zasad równowagi, rzetelności i bezstronności dziennikarskiej.

Najwyraźniejsze uchybienia.

Podczas monitoringu przekazów referendalnych w audycjach informacyjnych TVP zwracano szczególną uwagę na to czy zostały w nich zachowane zasady równowagi, rzetelności i bezstronności dziennikarskiej. W 42 przeanalizowanych audycjach odnotowano cztery poważniejsze naruszenia powyższych zasad - wszystkie w *Panoramie*.

- Przekaz dotyczący radiowej debaty Krzaklewski - Oleksy (*Panorama*, 15.05)

Najbardziej rażące uchybienie miało miejsce w *Panoramie* z 15.05, w której poinformowano o zorganizowanej przez Informacyjną Agencję Radiową i Program I PR debacie Mariana Krzaklewskiego i Józefa Oleksego. Analiza przekazu pozwala na stwierdzenie, że doszło w nim do naruszenia wszystkich trzech wymienionych powyżej zasad.

Treść debaty zaprezentowano w przekazie w sposób nierzetelny i stronniczy. Stanowiska rozmówców przedstawiono selektywnie, co sprzyjało utrwaleniu stereotypowego wizerunku obu polityków. Niewłaściwy był kpiarski, lekceważący ton i kolokwialny język komentarza. Pominięcie ważnych elementów rozmowy (długa dyskusja programowa), nacisk na nieistotne wypowiedzi i nie prowadzące do wyraźnej konkluzji utarczki słowne oraz wplecenie w tekst przekazu informacji nie związanych z debatą przyczyniły się z jednej strony do zbagatelizowania wagi omawianego wydarzenia, a z drugiej - do zaciemnienia obrazu rozmowy. Większość zaprezentowanych wypowiedzi Mariana Krzaklewskiego była wyrwana z kontekstu i niezrozumiała. W rezultacie doszło do wyraźnej deprecjacji Przewodniczącego „Solidarności”.

W relacji zachowano pozorną równowagę środków formalnych (sposób filmowania nie budził zastrzeżeń); obaj politycy mieli taką samą liczbę *setek*, ale zostały one zmontowane

w taki sposób, że rzeczowym wypowiedziom lidera SLD towarzyszyły agresywne i niejasne wypowiedzi Mariana Krzaklewskiego. Postacie rozmówców zostały przedstawione za pomocą stereotypów: Józef Oleksy - spokojny, zrównoważony i odpowiedzialny, posługujący się argumentami merytorycznymi, troszczący się o dobro obywateli i rozwój kraju; Marian Krzaklewski - odwołujący się wyłącznie do przeszłości, domagający się rozliczeń z historią, niepoważny, mówiący od rzeczy, awanturnik, któremu brakuje argumentów.

Wymienione powyżej uchybienia sprawiają, że przekaz należy ocenić jako rażące odstępstwo od zasad obiektywizmu dziennikarskiego i równowagi w prezentacji stron.

- Przekaz dotyczący debaty sejmowej nt. ratyfikacji konkordatu (*Panorama*, 22.05)

W *Panoramie* z 22.05.1997 r. poinformowano o sporach w sprawie ratyfikacji konkordatu: *Kluby SLD i UP uzależniają ratyfikację konkordatu od umieszczenia stopnia z religii na świadectwie. Sejm zapoznał się z projektami ustaw okołokonkordatowych precyzujących zapisy umowy między RP a Watykanem.* W przekazie zaprezentowano bardzo emocjonalną wypowiedź Izabelli Sierakowskiej, która komentując przebieg negocjacji ze stroną kościelną, nawiązała do tematu referendum. Wątek referendalny został w ten sposób usytuowany w kontekście zarzutów wobec Kościoła, a opinia posłanki SLD nie została zrównoważona stanowiskiem drugiej strony.

Wypowiedź Izabelli Sierakowskiej została poprzedzona następującym tekstem: *Jeszcze przed debatą zdecydowano, że projekty ustaw okołokonkordatowych mają być odesłane do komisji. Oprócz tego SLD domaga się podjęcia rozmów w sprawie podpisania również przez Kościół deklaracji podpisanej przez rząd, a będącej interpretacją zapisów Konkordatu.* Dalej następowała *setka* Izabelli Sierakowskiej: *Mamy smutne doświadczenia. Pewne uzgodnienia zapadły również podczas konsultacji nad nową konstytucją. Zapisy akceptowane przez Episkopat, włącznie z upoważnieniem do zawarcia umowy międzynarodowej z Watykanem znalazły się w nowej konstytucji. Dziś Episkopat zgłasza wątpliwości w kwestii moralnej, a księża nawołują do odrzucenia konstytucji, stosując argumenty świadczące jakże często o nieznamości tekstu. A potok hipokryzji i demagogii nie ma granic.*

Wypowiedź posłanki SLD nie została zrównoważona ani przez komentarz dziennikarski, który uzasadniłby fakt powołania się na konstytucję, ani przez oddanie głosu atakowanej stronie. Był to przykład jednostronnego i instrumentalnego podjęcia tematu konstytucji.

- Przekaz dotyczący protestu ROP pod gmachem Sejmu (*Panorama*, 12.05)

W *Panoramie* z 12.05 poinformowano o proteście Ruchu Odbudowy Polski pod Sejmem. Protest dotyczył stanowiska marszałka Józefa Zycha wobec wniosku zwolenników ROP o zorganizowanie referendum konstytucyjnego na zasadach innych niż te, które przewidywał obowiązujący tryb uchwalania konstytucji. Wniosek, podpisany przez ponad 500 tys. osób, został przedstawiony dziennikarzom, ale przedstawiciele partii nie złożyli go w Sejmie, powołując się na nieprzychylnie stanowisko Prezydium Sejmu.

Analiza przekazu pozwala na stwierdzenie, że doszło w nim do naruszenia zasady rzetelności dziennikarskiej. Zastrzeżenia dotyczą przede wszystkim niezrozumiałego charakteru przekazu. Nie wiadomo, czego w istocie dotyczył wniosek. Widz mógł mieć wątpliwości czy chodzi - jak zasugerowano w komentarzu dziennikarskim - o zorganizowanie dodatkowego referendum nad trybem przeprowadzania referendum konstytucyjnego, czy też - jak mogło to wynikać z zaprezentowanej wypowiedzi marszałka Józefa Zycha - o

rozpatrzenie w obowiązującym już trybie referendum, obok projektu parlamentarnego, także projektu obywatelskiego.

Zastrzeżenia budzi także sposób, w jaki przedstawiono racje stron sporu. Okoliczności rozpatrzenia wniosku partii przez Sejm zaprezentowano za pomocą niepełnych i wykluczających się wzajemnie wypowiedzi przedstawicieli ROP, marszałka Józefa Zycha i przedstawicieli Kancelarii Sejmu. Wątpliwości nie wyjaśniono w komentarzu dziennikarskim. Takie ujęcie problemu przyczyniło się do powstania chaosu informacyjnego, zwłaszcza, że nie podano dokładnych informacji na temat podstaw prawnych inicjatywy ROP.

Ponieważ przekaz dotyczył jednego z najbardziej istotnych wydarzeń politycznych z okresu kampanii jego niezrozumiałość i wewnętrzną sprzeczność należy uznać za poważne naruszenie zasady rzetelności informowania.

- Przekaz dotyczący zasad głosowania i procedury liczenia głosów (*Panorama*, 25.05)

W pierwszym *newsie* z *Panoramy* z 25.05 poinformowano o odbywającym się referendum, przypomniano zasady głosowania i procedury liczenia głosów. Przekaz uzupełniono wysoce nierzetelną informacją o innych referendach w powojennej historii Polski: *To piąte referendum w powojennej Polsce. Dwa z nich odbyły się w 46 roku. Polacy decydowali wtedy o powszechnym uwłaszczeniu, rozdysponowaniu majątku państwowego, znieśli Senat i zaakceptowali reformę rolną. W głosowaniach wzięło udział ponad 50 % uprawnionych.* Ta informacja jest fałszywa i niepełna z historycznego punktu widzenia i wskazuje na fikcyjną ciągłość procedur demokratycznych w Polsce, a co za tym idzie stawia obecne referendum konstytucyjne w dwuznacznym świetle.

PUBLICYSTYKA GORĄCA

Objęta monitoringiem tzw. publicystyka gorąca to audycje *W centrum uwagi*, emitowane w dni powszednie w Programie 1 TVP o godzinie 22:30. Na 15 wyemitowanych w tym okresie audycji, tematyka dotycząca konstytucji pojawiła się sześciokrotnie. Trzy razy był to co najmniej jeden z głównych tematów audycji. W jednym przypadku temat konstytucji pojawił się tylko jako kontekst historyczny (chodziło o manifestacje trzeciomajowe), dwukrotnie kwestie związane z referendum pojawiły się w tzw. migawce z dnia przeznaczonej na przegląd najważniejszych *newsów* dnia. Były to: informacja o przywiezieniu przez ROP pod Sejm ponad 500 tys. podpisów pod wnioskiem o poddanie pod referendum dwóch projektów konstytucji oraz informacja dotycząca propozycji połączenia referendum konstytucyjnego z głosowaniem nad wprowadzeniem powiatów.

Tematem, któremu poświęcono więcej miejsca (na pozycji drugiej 5.05.1997 r.) było stanowisko Episkopatu przyjęte podczas 288 Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski wobec nowej konstytucji. Krytycznie o konstytucji wypowiadali się biskup Józef Życiński, Jan Olszewski z Ruchu Odbudowy Polski, Janusz Tomaszewski z Akcji Wyborczej „Solidarność”. Wymienione wypowiedzi poprzedzało archiwalne nagranie fragmentu *W centrum uwagi* z 24.03.1997 r., w którym biskup Tadeusz Pieronek zastrzegł wstępnie neutralność Kościoła wobec nowej konstytucji. Natomiast na korzyść ustawy zasadniczej wypowiadali się Piotr Marciniak z Unii Pracy, Leszek Balcerowicz z Unii Wolności i Marek Borowski z SLD.

Wydarzeniem referendalnym, które pojawiło się jako temat nr 1 (15.05.1997 r.) była radiowa debata Józefa Oleksego i Mariana Krzaklewskiego na temat konstytucji. W audycji tej bez komentarza zaprezentowano obszernie fragmenty wypowiedzi obu polityków.

W dniu 23.05.1997 r., bezpośrednio przed początkiem obowiązywania cisy wyborczej, została sprawie konstytucji i referendum konstytucyjnemu poświęcona została cała audycja *W centrum uwagi*. Przedstawiono w niej w równej proporcji czasowej wypowiedzi zwolenników konstytucji: Tadeusza Mazowieckiego z UW i Marka Borowskiego z Sojuszu Lewicy Demokratycznej oraz jej przeciwników: Zbigniewa Romaszewskiego z Ruchu Odbudowy Polski, Piotra Andrzejewskiego z NSZZ „Solidarność” i Tomasza Tywonka z Akcji Wyborczej „Solidarność”.

Wyjaśniano również kwestie proceduralne. Jan Kacprzyk, sędzia Naczelnego Sądu Administracyjnego, członek Państwowej Komisji Wyborczej, informował o prawnych konsekwencjach wyników referendum, trybu ogłoszenia wyników i wejścia konstytucji w życie.

Jako ekspert wystąpił dr Tomasz Żukowski, socjolog z Uniwersytetu Warszawskiego, który wypowiadał się na temat, czy wynik referendum może mieć wpływ na rozkład głosów w zbliżających się wyborach parlamentarnych. Przedstawione zostały także prognozy odnośnie przypuszczalnej frekwencji oraz wpływu wyniku na preferencje wyborcze.

W audycji znalazła się także część instruktażowa: informacje dla widzów gdzie można głosować, jak należy wypełnić kartę do głosowania i tym podobne informacje praktyczne.

W żadnym z wydań audycji *W centrum uwagi* nie zaobserwowano naruszeń zasad równowagi, rzetelności i bezstronności w prezentowaniu tematyki referendalnej.

AUDYCJE PUBLICYSTYCZNE I POPULARYZUJĄCE TEMATYKĘ KONSTYTUCYJNĄ

Zgodnie z obowiązkiem jaki na nadawcę publicznego nakłada *Misja Telewizji Polskiej jako nadawcy publicznego*, zobowiązany jest on do informowania odbiorcy o najważniejszych sprawach dotyczących życia publicznego. Zadanie informowania widzów o referendum i konstytucji podjęte zostało w TVP S.A. m.in. w grupie audycji zrealizowanych bezpośrednio przez nadawcę i określanych mianem *audycji własnych*.

W okresie od 5 do 25.05.1997 r. w programie nadawcy publicznego wyemitowane zostały tylko dwie audycje własnej produkcji, podejmujące w całości tematykę konstytucyjną. Audycja wyprodukowana przez program pierwszy telewizji, pojawiła się na antenie w dniu 15.05.1997 r. o godz. 21:00 pod nazwą: *Konstytucja, Dlaczego za? Dlaczego przeciw?* Druga audycja nadana została 12.05.1997 r. w TVP 2, nosi ona tytuł *Jakiej konstytucji Polacy potrzebują?*

Zgodnie z informacjami pochodzącymi od samego nadawcy, TVP zobowiązała się do emitowania audycji wyprodukowanych przez siebie i poświęconych tematyce konstytucji na kilka miesięcy od momentu rozpoczęcia w mediach kampanii referendalnej. Realizacji tego zamierzenia służyła właśnie emisja cyklu *Jakiej konstytucji Polacy potrzebują?* Odcinek wyemitowany 12.05.1997 r. o godz. 19:05, stanowił kolejną a zarazem ostatnią pozycję wspomnianego cyklu.

Audycja *Konstytucja. Dlaczego za? Dlaczego przeciw?* poświęcona w całości tematyce konstytucyjnej, była w okresie kampanii referendalnej jedyną próbą

zaprezentowania widzom w TVP opinii i poglądów przedstawicieli świata polityki w formie publicystycznej dyskusji w studiu. Godzinne spotkanie na antenie, podzielone zostało przez na trzy części: pierwsza poświęcona została gospodarce, druga omówieniu ustroju państwa i systemu politycznego. W części trzeciej dyskutowano na temat podstawowych wartości, praw i wolności człowieka. Audycja prowadzona była przez dwóch dziennikarzy (Jan Jankowski, Szczepan Żaryn). Zaprosili oni do studia 8 osób. Dwie z nich pełniły rolę ekspertów (Michał Kulesza, Piotr Winczorek) Pozostali goście, to znani polscy politycy (Ryszard Bugaj, Piotr Andrzejewski, Leszek Balcerowicz, Marek Borowski, Zbigniew Romaszewski, Adam Glapiński). Opinie prezentowane kolejno przez polityków, zgodnie z przyjętym wcześniej podziałem tematycznym uzupełniane były na bieżąco komentarzami ekspertów. Formuła audycji uwzględniała czytelny podział tematyczny i stwarzała możliwość pełnej prezentacji poglądów wszystkich osób zgromadzonych w studiu. Udana formuła omawianej dyskusji umożliwiająca realizację audycji o dużym walorze informacyjnym i publicystycznym nie została przez nadawcę w wystarczającym stopniu wykorzystana. Dziennikarze, zwłaszcza w drugiej połowie spotkania często nie panowali nad dyskusją. W wyniku tego dochodziło do równoległej wymiany zdań przez kilku uczestników dyskusji, co w dużym stopniu obniżyło wartość informacyjną całej audycji. Drugą okolicznością był fakt, że audycję taką zrealizowano tylko raz, podczas gdy ranga i zakres tematu sugerowały raczej, iż powinien on znaleźć omówienie w ramach szerszego cyklu, pozwalającego wyjść poza zrealizowane minimum programowe.

W *Dwójce*, audycja *Jakiej konstytucji Polacy potrzebują?* z 12.05.1997 r. była kolejnym odcinkiem cyklu, emitowanego nieregularnie na antenie TVP 2 w okresie poprzedzającym okres kampanii referendalnej w mediach. Tematem omawianego odcinka były konstytucyjne *prawa i obowiązki człowieka i obywatela*. W audycji przedstawione zostały polskie i zagraniczne rozwiązania konstytucyjne. Odwołano się zarówno do historycznych jak i filozoficznych aspektów konstytucji, leżących u podstaw współczesnego prawa stanowionego. Audycja ma charakter popularyzujący wiedzę, zawiera także informacje z zakresu praktyki konstytucyjnej.

W dwudziestominutowej audycji z dziedziny konstytucjonalizmu udział wzięło sześciu specjalistów: 2 konstytucjonalistów, 2 przedstawicieli Trybunału Stanu, Rzecznik Praw Obywatelskich i przedstawiciel Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. Wypowiedzi osób zaproszonych do udziału w programie stanowiły główną oś audycji i obok nielicznych elementów komentarza odautorskiego, niemal w całości wypełniły czas przeznaczony na przedstawienie tematu. Wszystkie osoby prezentowały w programie wyłącznie własne opinie w sprawie konstytucji.

Znaczące dla realizacji wspomnianej audycji było, że wypowiedzi jednych przedstawiane były aż sześciokrotnie (Wiktor Osiatyński) lub czterokrotnie (Maria Szyszkowska, Marek Nowicki), gdy tymczasem opinie innych osób przytoczone zostały tylko raz (Adam Zieliński, Andrzej Zoll, Mirosław Wyrzykowski). Wywołało to efekt wzmocnienia niektórych poglądów i pewnej przypadkowości w prezentowaniu innych, bez jednoznacznego uzasadnienia w podjętym temacie. Dostrzegalny był brak opinii ekspertów, którym z racji swojej specjalizacji naukowej niektóre z podejmowanych wątków byłyby zdecydowanie bliższe niż tym, których poproszono o głos w audycji (np. *filozofia Św. Tomasza z Akwinu*).

Część ekspertów obok prezentacji polskich i zagranicznych rozwiązań konstytucyjnych za punkt odniesienia dla własnych opinii przyjęła (wprost lub pośrednio) tekst nowej konstytucji (Wiktor Osiatyński, Adam Zieliński, Andrzej Zoll). Stanowiska te wyrażały aprobatę i stwierdzały wyłącznie zalety uchwalonej przez Zgromadzenie Narodowe konstytucji. Zabrakło opinii równoważących przedstawione poglądy. Wywołało to

w konsekwencji pewien efekt propagandowy, odnośnie nowej konstytucji. Odwoływanie się do treści konstytucji parlamentarnej w wypowiedziach gości było coraz częstsze, w miarę zbliżania się do końca audycji.

W trakcie omawiania m.in. *preambuły* i kwestii życia poczętego przedstawiono wyłącznie opinię podkreślającą zalety zapisu zawartego w konstytucji, jako rozwiązania w pełni kompromisowego. Było to wyraźnie dostrzegalne, gdy stwierdzono (Wiktor Osiatyński), że zapis z *preambuły* dotyczący Boga jest wynikiem *udanego kompromisu*. Zarówno w tym miejscu, jak i w całej audycji zabrakło stanowiska równoważącego jednoznacznie pozytywne opinie ekspertów w sprawie nowej konstytucji.

W ramach realizowanej formuły nie określono dostatecznie precyzyjnie ani miejsca dla prezentacji treści nowej konstytucji, ani formy dla jej obiektywnej oceny i popularyzacji, w kontekście informacji dotyczących praw i obowiązków obywateli w istniejących już ustawach zasadniczych.

Biorąc pod uwagę liczbę zrealizowanych audycji własnych w TVP, jak i sposób w jaki przedstawiona w została w tej grupie audycji problematyka konstytucji, a także tekst *Misji Telewizji Polskiej S.A. jako Nadawcy Publicznego* a w szczególności informacje zawarte w Uchwale nr 181/94 Zarządu Spółki TVP S.A. z dnia 27.10.1994 r., w pkt. 8 stwierdzającym, że: *Zadaniem Telewizji Polskiej S.A. jest (...) dokonywać bezstronnej analizy wydarzeń i procesów zachodzących w całym kraju i w świecie w sposób umożliwiający widzom świadome uczestnictwo w życiu społecznym oraz realizację prawa obywatela* oraz w pkt. 10 wspomnianej uchwały: *TVP S.A. (...) tworzy forum debaty publicznej, służy pluralistycznej komunikacji społecznej i sprzyja swobodnemu formowaniu się opinii publicznej - należy wyraźnie podkreślić, że zamierzenia programowe zrealizowane zostały przez nadawcę TVP na poziomie zapewniającym minimum programowe.*

W żadnej z omawianych audycji nie doszło do rażącego naruszenia zasad rzetelności, bezstronności i równowagi.

W okresie kampanii referendalnej nadawca w zbyt małym stopniu wykorzystał w tej grupie audycji możliwości informowania widzów za pośrednictwem telewizji, o znaczeniu i roli jaką w życiu publicznym powinna spełniać Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej.

Pozytywnie należy ocenić zorganizowanie przez TVP S.A. trzech debat publicznych na tematy programowe liderów największych polskich partii politycznych. Tylko jedna z nich wyemitowana została w okresie trwania kampanii referendalnej, w czasie przeznaczonym na debatę publiczną w mediach. Treść debaty Jana Olszewskiego i Waldemara Pawlaka (wyemitowanej 8.05.1997 r.) jedynie w części dotyczyła tematyki konstytucyjnej.

AUDYCJE PREZENTUJĄCE PRACĘ NAJWYŻSZYCH ORGANÓW WŁADZY

Telewizja publiczna w rozporządzeniu KRRiT z 13.05.1994 r. w sprawie trybu postępowania w związku z przedstawianiem w programach publicznej radiofonii i telewizji stanowisk partii politycznych, związków zawodowych i związków pracodawców w węzłowych sprawach publicznych, w § 4 została zobowiązana do przedstawiania prac Sejmu i Senatu w specjalnych audycjach. Zapis ten TVP realizuje w magazynach informacyjnych o charakterze publicystycznym nadawanych w Programie 1: *Sejmograf* nadawany jest raz w tygodniu w stałym pasmie czasowym (od godziny 16:40 do 16:55); *Zobrad Senatu* emitowana jest okazjonalnie, w zależności od wagi omawianych w Izbie spraw.

W czasie trwania kampanii poprzedzającej referendum konstytucyjne monitoringowi poddano audycje *Sejmograf*. W żadnej z edycji *Sejmografu* nadanych w dniach 6, 13 i 20.05.1997 r. ani razu nie pojawił się temat referendum konstytucyjnego czy samej konstytucji. Temat ten nie znalazł się również w audycji o pracach Senatu nadanej 15.05 o godz. 23:00.

Magazyny informacyjne, w których prezentowane są prace rządu i prezydenta to *Diariusz rządowy* i *Tydzień prezydenta*. Audycje te nadawane są raz w tygodniu w stałym pasmie czasowym (16:40 - 16:55).

W nadanych w ramach kampanii referendalnej trzech edycjach *Diariusza rządowego* (z 8, 15 i 22.05.1997 r.) ani razu nie podjęto tematu nowej konstytucji, ani mającego się odbyć referendum.

Z trzech objętych obserwacją audycji prezentujących prace najważniejszych organów państwowych tylko w *Tygodniu prezydenta* poruszano temat konstytucji. W czasie trwania monitoringu kampanii referendalnej obserwacji poddane zostały trzy edycje *Tygodnia prezydenta* z 5, 12 i 19.05.1997 r. W dwóch wydaniach tej audycji nowa ustawa zasadnicza i referendum były głównym tematem, natomiast większość trzeciego wypełniła relacja z pobytu prezydenta w Paryżu w związku z trwającymi tam Dniami Polskimi. Ponad 75 % czasu trwania trzech edycji magazynu informacyjnego *Tydzień prezydenta* zajęła tematyka konstytucyjno - referendalna.

Tydzień prezydenta wyemitowany 19.05 był chronologicznym odtworzeniem wydarzeń związanych z konstytucją i relacjonował majowe spotkania prezydenta z mieszkańcami różnych miast Polski na temat nowej ustawy zasadniczej. Zawartość audycji była niezgodna z tytułem sugerującym, że znajdują się w niej informacje o działalności prezydenta z ostatniego tygodnia. Część materiałów filmowych w tej audycji była już raz wykorzystana w edycji wcześniejszej z 5.05.1997 r.

W *Tygodniu prezydenta* temat konstytucji zaprezentowany został z punktu widzenia Prezydenta RP. Konstrukcja każdej relacji była taka sama: prezydent przy mównicy albo stole prezydialnym odpowiada na pytania zadawane przez zgromadzonych, które przytaczał głos z *offu*. Jednostronne ujęcie tematu wynikało z przyjętej przez TVP formuły propagowania działań głowy państwa. Ani razu nie pokazano - o czym informowały inne media - negatywnego stosunku części Polaków do działań prezydenta. Jest to stała tendencja wyłącznie pozytywnego prezentowania prac prezydenta przez autorów audycji (przykładem przemilczania zdarzeń niekorzystnych dla wizerunku prezydenta było np. pominięcie w relacji z Paryża incydentu z jajami).

W okresie kampanii referendalnej nadawca publiczny, dwukrotnie udostępnił czas antenowy na przedstawienie *Oreędzia do Narodu* najwyższych przedstawicieli państwa. W dniu 24.05.1997 r. tuż po głównym wydaniu *Wiadomości* w TVP 1 temat konstytucji podjął w swoim *Oreędziu* Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski. W krótkim przemówieniu prezydent podkreślił znaczenie aktu referendalnego i rolę jaką ma do spełnienia nowa konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej.

W dniu 17.05.1997 r. po głównym wydaniu *Wiadomości*, Prezes Rady Ministrów Włodzimierz Cimoszewicz wygłosił *Oreędzie do Narodu*. Przemówienie premiera dotyczyło roli oraz znaczenia nowej ustawy zasadniczej.

III. AUDYCJE WŁASNE POLSKIEGO RADIA S.A.

W okresie kampanii referendalnej objęto monitoringiem wybrane audycje w Programie I i III.

Program I

1. Główne wydania audycji informacyjnych, tj.:

- trzy wydania 10-minutowego *Dziennika porannego*: o godz. 6:00, 7:00 i 8:00
- poranny magazyn *Sygnaly Dnia* (nadawany od poniedziałku do soboty w godzinach 6:00 - 8:30), a w nim wszystkie pozycje publicystyczne (tj. rozmowy z zaproszonymi do studia gośćmi), dotyczące, choćby w części, tematu referendum i nowej konstytucji
- wieczorny 20-minutowy dziennik *Z kraju i ze świata* (nadawany codziennie w godz. 19:00-19:20).

Audycje te wybrano ze względu na ich rolę w programie (magazyn *otwierający dzień*, zawierający trzy dzienniki i wywiady na tematy aktualne, oraz duży dziennik na zakończenie dnia) i wysokie audytorium. Z powodów technicznych poza monitoringiem pozostały dwie inne duże audycje informacyjne w Programie I PR S.A. - codzienne wydanie południowe dziennika *Z kraju i ze świata* oraz magazyn informacyjno- publicystyczny *Aktualności*, nadawany od poniedziałku do piątku w godz. 16:12 - 16:45.

2. Audycje publicystyczne wyjaśniające treści zapisane w nowej konstytucji

- dwa wydania półgodzinnej audycji *Bliżej konstytucji* (10 i 17.05, godz. 10:30 - 11:00)
- jedno ponad czterdziestominutowe wydanie magazynu informacyjno - publicystycznego *W samo południe* (18.05, godz. 12:10 - 13:00)
- cykl siedmiu 3-minutowych audycji *Dlaczego za, dlaczego przeciw* nadanych w dniach 12 - 20.05 (bez soboty i niedzieli) w ramach *Sygnalów Dnia* (ok. godz. 7:50)

3. Obligatoryjne audycje Państwowej Komisji Wyborczej i organu zarządzającego referendum, czyli Prezydenta RP (Kancelarii Prezydenta RP).

4. Wszystkie audycje Programu I PR S.A. nadane w czasie ustawowej *ciszy* przed referendum, czyli zakazu prowadzenia agitacji referendalnej w mediach, obejmującej okres od 23.05 godz. 24:00 do 25.05 godz. 22:00.

Program III

Przedmiotem monitoringu były:

- dwie codzienne audycje informacyjne: pięciominutowy *Serwis* (godz. 19:00 - 19:05) i trzydziestominutowa audycja informacyjna z komentarzem *To był dzień* (godz. 23:00 - 23:30)
- audycja własna nadawcy o charakterze publicystycznym *Puls Trójki*, (godz. 11:10 - 11:55); jest to nadawana poza sobotą i niedzielą 45-minutowa audycja, która w okresie trwania kampanii poprzedzającej referendum konstytucyjne podejmowała temat ustawy zasadniczej w czterech kolejnych edycjach, tj. 19 - 22.05.1997 r.

- obowiązkowe audycje Państwowej Komisji Wyborczej i organu zarządzającego referendum, czyli Prezydenta RP (Kancelarii Prezydenta RP)
- wszystkie audycje Programu III PR S.A. nadane w czasie ustawowej ciszy przed referendum, w okresie od 24.05 godz. 0:00 do 25.05 godz. 22:00.

AUDYCJE INFORMACYJNE

W programach I i III radia publicznego objęto monitoringiem 100 wydań audycji informacyjnych.

Program I

W okresie 5 - 24.05 objęto monitoringiem 44 dzienniki poranne nadane w 17 wydaniach *Sygnalów Dnia* i w 20 wydaniach *Z kraju i ze świata* - łącznie 64 dzienniki.

W dziennikach nadawanych podczas *Sygnalów Dnia* tematyka referendum i nowej konstytucji pojawiała się niemal codziennie (z wyjątkiem 3 dni w pierwszym tygodniu kampanii), w wieczornym *Z kraju i ze świata* zaczęła być obecna - także codziennie - od szóstego dnia kampanii.

Łącznie w 44 dziennikach porannych nadano 44 informacje referendalne (średnio jedną na dziennik), w 20 wydaniach dziennika wieczornego *Z kraju...* - 35 takich informacji (średnio 1,75 na wydanie, a biorąc pod uwagę tylko te audycje, w których informacje się pojawiły, przeciętnie 2,5 informacji). Zdecydowaną większość (ponad 80 %) wiadomości referendalnych w obu dziennikach stanowiły informacje polityczne, dotyczące przebiegu kampanii w kraju oraz stanowiska władz państwa, poszczególnych ugrupowań politycznych, środowisk społecznych itd. wobec nowej konstytucji i samego referendum. Informacje niepolityczne, dotyczące procedury głosowania, przygotowania organizacyjnego referendum itp. zajęły (zarówno w dziennikach w *Sygnalach* jak i w *Z kraju*) zaledwie ok. 14 - 16 % ogólnej liczby wiadomości referendalnych i pojawiły się (z jednym wyjątkiem) jedynie na początku i na końcu kampanii.

Blisko połowa informacji referendalnych zamieszczonych w dziennikach porannych w obrębie *Sygnalów Dnia* zajmowała wysoką pozycję: w *forszpanie* lub co najmniej na 2 - 4 miejscu. Nadane na pierwszych miejscach informacje dotyczyły najczęściej działań i stanowiska w kampanii Prezydenta RP lub innych przedstawicieli najwyższych władz (np. 5.05 godz. 6:00, 7:00, 8:00; 12.05 godz. 7:00, 8:00; 13.05 godz. 8:00; 14.05 godz. 6:00, 7:00; 19.05 godz. 7:00; 23.05 godz. 6:00), obwieszczeń PKW (5.05 godz. 7:00, 8:00; 24.05 godz. 6:00, 7:00, 8:00), a także kontrofensywy Unii Wolności wobec akcji (ulotek i haseł) opozycyjnych wobec konstytucji (19.05 godz. 7:00). Na jednym z pierwszych miejsc znalazła się także informacja o rezygnacji przez ROP ze złożenia petycji do Sejmu (13.05 godz. 6:00).

W wieczornym *Z kraju i ze świata* na wysokiej pozycji znalazło się ok. jednej czwartej wiadomości referendalnych, na ogół tych samych co w dziennikach porannych. Natomiast odległe miejsca przypadły na ogół informacjom o stanowisku zajęтым wobec konstytucji (negatywnym lub pozytywnym) przez, najogólniej mówiąc, rozmaite odłamy społeczeństwa: mniejsze partie, środowiska zawodowe, a także środowiska kościelne (dzienniki w *Sygnalach* w ogóle tych informacji nie zamieszczały).

Hierarchia zamieszczanych wiadomości rysowała się więc, na ile można było zaobserwować, w obu przypadkach dość podobnie, jednak w dziennikach nadanych

w *Sygnalach Dnia* informacje uznane w *Z kraju* za dalszoplanowe nie znajdowały na ogół wcale miejsca.

Jedną trzecią politycznych informacji referendalnych w dziennikach porannych w *Sygnalach Dnia* stanowiły przytoczenia artykułów z bieżącej prasy (pozycja *Z prasy* stanowi integralny element tych dzienników, niezależny od przeglądu prasy sporządzanego przez dziennikarzy *Sygnalów Dnia*. Dziennik *Z kraju...* pozycji takiej nie zawiera). W pewnych dniach cytaty z prasy stanowiły w porannych dziennikach jedyną informację dotyczącą kampanii referendalnej.

Zarówno liczba informacji w dziennikach, jak i ich pozycja w poszczególnych wydaniach świadczą o tym, iż redakcja przywiązywała dużą wagę do kampanii referendalnej. Także częste zamieszczanie omówień z prasy świadczy o tym, że redakcja starała się, by temat kampanii był w dziennikach stale obecny, choćby z *drugiej ręki*.

Zarazem, przeprowadzony monitoring prowadzi do wniosku, że w porannych dziennikach w *Sygnalach Dnia* miało miejsce ograniczenie zakresu informacji. Z jednej strony, zamieszczano w nich głównie wiadomości traktujące o wzajemnych stanowiskach (*stanowiska wobec stanowisk*) ugrupowań politycznych i sił społecznych w sprawie konstytucji, z drugiej - dawano głos głównie zwolennikom nowej konstytucji.

I tak, wśród wiadomości politycznych w dziennikach w *Sygnalach Dnia* znalazło się (łącznie z omówieniami *Z prasy*) 26 informacji o działaniach i opiniach zwolenników nowej konstytucji i 7 informacji o działaniach i opiniach jej przeciwników (pozostałe informacje polityczne miały charakter neutralny). W informacjach tych przytoczono 9 razy wypowiedzi (własnym głosem) zwolenników konstytucji i 3 razy wypowiedzi jej przeciwników (wszystkie odnosiły się zresztą do jednej sprawy, tj. do niedoszedłego do skutku protestu ROP); proporcja tzw. *setek* zwolenników i przeciwników konstytucji wyniosła więc tutaj 3 do 1. Zachwianie równowagi w informowaniu na korzyść zwolenników konstytucji było szczególnie widoczne w informacjach *Z prasy*, a więc w tych, których dobór zależał całkowicie od redakcji. Na 11 ogółem takich informacji odnoszących się do referendum 8 stanowiły przytoczenia opinii zwolenników konstytucji, tylko 2 - jej przeciwników.

Przykładem informacji, w których abstrahowano od zdarzenia i koncentrowano się na wygłoszonej opinii o konstytucji (tutaj: na promowaniu jej) były niektóre wiadomości o działaniach Prezydenta, i to nie tylko tych związanych bezpośrednio z kampanią. Tak np. 13.05 w dzienniku *Z kraju...* o godz. 19:00 i 14.05 w dziennikach porannych o godz. 6:00 i 7:00 poinformowano, że podczas uroczystości wręczenia nominacji sędziowskich Prezydent Aleksander Kwaśniewski powiedział, iż nowa konstytucja będzie dobrze służyć wymiarowi sprawiedliwości i niezawisłości środowiska sędziowskiego - nie podano natomiast, gdzie i kiedy się ta uroczystość odbyła ani kogo (jakich sędziów) nominowano. Samo zdarzenie więc (wręczenie nominacji) i jego bohaterowie (nominowani sędziowie) zostało usunięte w cień i stało się jedynie pretekstem do poinformowania o wygłoszonej przez Prezydenta opinii o konstytucji. Nieco mniej drastycznie została zredukowana informacja o spotkaniu Prezydenta z mieszkańcami Modlina (13.05 godz. 8:00); tu także słuchacz nie dowiedział się nic o samym spotkaniu, a właściwą treścią informacji była wypowiedź Prezydenta na temat zalet nowej konstytucji. Z kolei wiadomość mająca pozory informacji o wydarzeniu (tym razem podana w *Z kraju...*, 16.05 godz. 19:00), mianowicie iż *Prezydent chce referendum w sprawie powiatów*, okazała się w swoim rozwinięciu kolejną informacją o opinii. Prezydent wyjaśniał, iż konstytucja jest dobra, mimo że nie rozstrzyga sprawy powiatów, a tę będzie można rozstrzygnąć np. w referendum, zorganizowanym np. przy okazji wyborów parlamentarnych. Tak więc dość luźno rzucona przez Prezydenta myśl została, jak się wydaje,

tutaj nadinterpretowana (charakterystyczne, że na drugi dzień rano informacja nie została powtórzona), ale istotą wiadomości, wbrew zapowiedzi, nie była wcale idea nowego referendum, lecz kolejna pozytywna opinia o konstytucji.

Innym przykładem koncentracji na opinii - tym razem na opinii o opiniach - była informacja (15.05 godz. 7:00 i skrót wiadomości na zakończenie *Sygnalów...*), że Tadeusz Mazowiecki skrytykował w Cieszynie Episkopat Polski za jego postawę wobec konstytucji uchwalonej przez Zgromadzenie Narodowe. Słuchacz nie dowiedział się z tej wiadomości, co Tadeusz Mazowiecki robił w Cieszynie i do kogo tę krytykę wygłosił - do mieszkańców miasta? miejscowych członków Unii Wolności? Istotą informacji był sam fakt wygłoszenia ostrej krytycznej opinii pod adresem Episkopatu, przez - co nie jest bez znaczenia - byłego zasłużonego działacza katolickiego. Nie zacytowano przy tym Tadeusza Mazowieckiego jego głosem, a jedynie omówiono jego wypowiedź, słuchacz nie mógł więc wyrobić sobie własnego zdania na temat tego, jak silnie krytyczna była to opinia. Obok cytowanego dziennika w Programie I wiadomość ta pojawiła się także w Programie III PR S.A. (15.05, *To był dzień*), nie podała jej natomiast TVP ani prasa (w tym *Gazeta Wyborcza*, informująca zazwyczaj szeroko o aktywności liderów UW). W zestawieniu z zaniechaniem przez inne media trzeba przyjąć, że Polskie Radio uznało tę informację za szczególnie ważną. Również wspomniane już wcześniej przytoczenia w porannych dziennikach artykułów z bieżącej prasy zwiększały w nich liczbę opinii, na niekorzyść faktów.

Od przedstawionej wyżej jednostronności dzienników porannych w *Sygnalach Dnia* było wolne na ogół wieczorne wydanie *Z kraju i ze świata*. Dziennik wieczorny *Z kraju...* podawał z reguły nie tylko, o czym była już mowa, więcej informacji w ogóle, tworząc szersze i bardziej zrównoważone spektrum informacji, ale także częściej niż dzienniki poranne zamieszczał informacje o faktach (zdarzeniach).

I tak, na 30 ogółem zamieszczonych w nim wiadomości politycznych o referendum 13 informowało o działaniach lub opiniach zwolenników konstytucji, 15 - o działaniach lub opiniach jej przeciwników; te ostatnie informacje miały więc nawet małą przewagę (2 informacje miały charakter neutralny). Proporcja *setek* zwolenników i przeciwników konstytucji była nieco inna: zamieszczono 13 wypowiedzi zwolenników i 9 wypowiedzi przeciwników. Jakkolwiek więc częściej przytaczano wypowiedzi zwolenników, to różnica na ich korzyść była zdecydowanie mniejsza niż w dziennikach w *Sygnalach*.

Program III

Zmonitorowano 36 audycje informacyjnych, w tym w ok. 35 % audycje nie poruszano tematu konstytucji czy referendum. W 22 audycjach informacyjnych nadano 50 wiadomości dotyczących referendum, rozłożonych równomiernie (nawet w ostatniej fazie kampanii nie było nasilenia informacji). Nie zajmowały one czołowych miejsc w serwisach. Najczęściej umieszczano je na szóstej i siódmej pozycji. Wiadomości przedstawiały - w sposób bezpośredni - wydarzenia z przebiegu kampanii. Wyjątek stanowił ostatni *Serwis*, który w części poświęconej ustawie zasadniczej miał charakter edukacyjny.

Oceniając audycje informacyjne pod kątem zachowania równowagi, rzetelności i bezstronności należy podkreślić, że w dziennikach zasady te nie zostały naruszone. Reasumując, audycje informacyjne w Programie III PR S.A. zostały przygotowane w sposób rzetelny, zgodnie z regułami sztuki dziennikarskiej.

PUBLICYSTYKA GORĄCA

Temat referendum pojawiał się także w rozmowach na aktualne tematy przeprowadzanych w *Sygnalach Dnia*. W audycji tej przeprowadzane są codziennie 2 lub 3 rozmowy z zaproszonymi do studia gośćmi na aktualne tematy: polityczne i inne. W okresie kampanii odnotowano 9 rozmów, w których poruszano, choćby w części rozmowy, temat referendum i nowej konstytucji.

Dwie z nich, z sekretarzem PKW Kazimierzem Czaplickim (przeprowadzone na początku i na końcu kampanii) dotyczyły przebiegu kampanii w mediach, w tym zwłaszcza kształtu audycji referendalnych PKW, instruktażu głosowania itp.

Pozostałe rozmowy należały do cyklu stałych spotkań w *Sygnalach Dnia* z przedstawicielami władz: marszałkiem Sejmu Józefem Zychem i rzecznikiem Prezydenta Antonim Styrzულą, a także do względnie stałych spotkań z liderem Unii Wolności Leszkiem Balcerowiczem, komentującym dla *Sygnalów* różne wydarzenia polityczne i ekonomiczne. Temat referendum pojawił się w tych rozmowach przy okazji bieżących wydarzeń (protest ROP, akcja wysyłania egzemplarzy konstytucji gospodarstwom domowym przez Kancelarię Prezydenta, komunikat Konferencji Episkopatu dotyczący konstytucji). Dobór gości powodował, że odnotowana wyżej w odniesieniu do dzienników w *Sygnalach Dnia* dysproporcja wypowiedzi na rzecz zwolenników konstytucji została jeszcze w całości audycji spotęgowana. Miało też tutaj miejsce informowanie pośrednie - o faktach sprzeciwu wobec konstytucji i ich przypuszczalnych motywach wypowiadały się osoby nie zgadzające się z tym sprzeciwem.

Szczególne miejsce zostało poświęcone w *Sygnalach Dnia* stosunkowi Kościoła katolickiego do konstytucji. Przykładem tego w odniesieniu do rozmów (publicystyki) w tej audycji był fakt, że w rozmowach z Leszkiem Balcerowiczem (5 i 12.05) poproszono go o komentarz do komunikatu Episkopatu (w tym - o wyjaśnienie przypuszczalnych motywów, którymi Episkopat się kierował) dwukrotnie, czyli w obu rozmowach. Dało to okazję Leszkowi Balcerowiczowi do dwukrotnej, tydzień po tygodniu, wypowiedzi na ten temat, bardzo zresztą krytycznej. Nie zaproszono natomiast do *Sygnalów* w monitorowanym okresie nikogo ze strony kościelnej, by się wypowiedział na ten temat.

AUDYCJE PUBLICYSTYCZNE I POPULARYZUJĄCE TEMATYKĘ KONSTYTUCYJNĄ

Program I

Bliżej konstytucji

to półgodzinna audycja cykliczna nadawana począwszy od 1.02.1997 r., która do dnia kampanii referendalnej miała charakter edukacyjny, tj. przybliżano problemy związane z konstytucjonalizmem i omawiano dotychczasowe polskie konstytucje, analizowano fragmenty konstytucji zagranicznych. Natomiast w okresie kampanii referendalnej w cyklu tym prezentowano racje zwolenników i przeciwników nowej ustawy zasadniczej. W obecności gospodarzy (2 dziennikarze z: *Rzeczypospolitej* i Programu I PR) zaproszeni do studia goście (parlamentarzyści popierający nową konstytucję oraz ich oponenci parlamentarni i pozaparlamentarni) dyskutowali na tematy proponowane przez dziennikarzy. W każdej audycji zachowano równowagę stron (2 przeciwnicy i 2 zwolennicy). W dwóch monitorowanych audycjach omówiono 7 tematów bezpośrednio związanych z konstytucją,

zaprezentowano stanowiska zwolenników (SLD, UW, PSL) i przeciwników (ROP, AW, „S”, niezależny ekspert, przedstawiciel Kościoła katolickiego).

Formuła audycji była jasna i czytelna: przez prezentację wybranych zarzutów stawianych nowej konstytucji, ich rozwinięcie przez przeciwników (ustawy) i dyskusję stron, przybliżano treść nowej konstytucji. Cechowała je rzeczowa, kulturalna i uporządkowana z reguły dyskusja, miejscami bardzo żywa. Rola dziennikarzy prowadzących dyskusję ograniczała się do pełnienia funkcji gospodarzy (stawiali problemy, czuwali nad porządkiem dyskusji).

W monitorowanych audycjach nie stwierdzono odstępstw od zasady równowagi i bezstronności w prezentowaniu stanowisk. Audycje były przygotowane w sposób rzetelny; są przykładem dobrze przygotowanych i prowadzonych cyklicznych audycji traktujących o ważnych i trudnych społecznie sprawach.

Dlaczego za, dlaczego przeciw

W ramach porannego (przed godz. 8:00) magazynu *Sygnaty dnia*, nadawca siedmiokrotnie przedstawiał opinie osób, które według niego są znane z *aktywności społecznej, naukowej, kulturalnej, publicystycznej*. Każdego dnia, po krótkim wprowadzeniu odredakcyjnym informującym o zbliżającym się referendum, dwie osoby (zwolennik i przeciwnik nowej ustawy) odpowiadały na pytanie: *Dlaczego będę głosować za lub przeciw w referendum konstytucyjnym?*

Kolejność prezentacji stanowisk (za i przeciw) zmieniano w każdym wydaniu audycji (wyjątek stanowiły 2 ostatnie wydania, gdy zarówno 19 i 20.05 zaprezentowano najpierw opinie przeciwników a następnie zwolenników). Każda ze stron miała taki sam czas (ok. 1,5 min.) na prezentację własnej opinii.

Wypowiadające się osoby (zwolennicy i przeciwnicy nowej ustawy zasadniczej) reprezentowali różne zawody: psychologowie i psychiatry, publicyści, artyści, pracownicy nauki PAN, filozofowie i historycy. We wszystkich monitorowanych audycjach swoje opinie wyraziło 7 zwolenników ustawy i 7 jej przeciwników.

Twórcy audycji skonstruowali je w podobny sposób jak audycje PKW, tj. ograniczono się do przydzielenia równego czasu na antenie dla prezentacji opinii autorytetów, nie zaś wyjaśniania treści Konstytucji. Tak pomyślana audycja sprzyjała zachowaniu zasady rzetelności, równowagi i bezstronności.

W samo południe

W niedzielę 18.05 południowy (godz. 12:00) magazyn informacyjno - publicystyczny *W samo południe* miał charakter typowo publicystyczny i poświęcony był prezentacji stanowisk zwolenników i przeciwników nowej ustawy zasadniczej. Do 40-minutowej dyskusji zaproszono 4 gości: prawnika, polityka opozycji pozaparlamentarnej oraz polityków Sejmu obecnej kadencji - 2 przeciwników i 2 zwolenników. Goście dyskutowali o problemach które zrodziło uchwalenie konstytucji, ustosunkowywali się tak do poszczególnych zapisów ustawy jak też całej konstytucji, sposobu jej tworzenia i społecznego odbioru. Nad prawidłowym przebiegiem audycji czuwało dwoje dziennikarzy. Nie byli jednak w stanie zapanować nad dyskusją, która przebiegała w sposób chaotyczny, co spowodowało, że obok rzeczowej analizy niektórych spornych zapisów konstytucji, słuchacz w znacznej części audycji był świadkiem sporów (także personalnych), które nie służyły podjęciu odpowiedzialnej decyzji o przyjęciu lub odrzuceniu nowej ustawy zasadniczej.

Program III

Puls Trójki

W okresie kampanii poprzedzającej referendum konstytucyjne cztery emisje *Pulsu Trójki* były 45 minutowymi (godz. 11:10 - 11:55) debatami z udziałem zwolenników i przeciwników nowej ustawy zasadniczej. W grupie tej znajdowali się zaproszeni do studia eksperci i politycy z partii parlamentarnych i pozaparlamentarnych, licealiści, przedstawiciele Centrum Edukacji Obywatelskiej oraz telefonujący słuchacze. Przedmiotem kolejnych debat były wybrane z nowej Konstytucji artykułów.

Trzy nadane audycje były przygotowane i przeprowadzone w sposób rzetelny, natomiast czwarta, wyemitowana w dniu 20.05 została skonstruowana nieprawidłowo. Nastąpiło zachwianie równowagi w prezentowaniu stanowisk zwolenników i przeciwników nowej ustawy zasadniczej. Zdarzyło się tak bowiem do dyskusji zaproszono czterech posłów (przedstawiciele koalicji oraz opozycji parlamentarna) akceptujących nową ustawę zasadniczą, a tylko dwóch przedstawicieli opozycji pozaparlamentarnej przeciwnych konstytucji zatwierdzonej przez Zgromadzenie Narodowe. Ta sytuacja spowodowała, że większą część audycji wypełniły głosy zwolenników ustawy, a słuchacze otrzymali więcej argumentów za jej przyjęciem niż za odrzuceniem.

Czas wystąpień polityków w kampanii referendalnej w Programie I i III

Program I

W programie I PR w okresie 5 - 23.05 1997 r. wypowiedzi w sprawie konstytucji zajęły łącznie 7 godzin 31 minut (451 min. 35 sek.).

Czas wypowiedzi zwolenników konstytucji był dłuższy o 80 minut, tj. o 1/3, od czasu wypowiedzi przeciwników. Zwolennikom konstytucji (politycy, władze państwowe i pozostałe osoby) udostępniono w sumie 4 godziny 5 minut (245 min. 20 sek.) czasu antenowego, natomiast przeciwnikom (politycy i pozostałe osoby) 2 godziny 45 minut (165 minut 15 sek.). Wypowiedzi przedstawicieli PKW zajęły łącznie 41 minut.

Po jednej i drugiej stronie wypowiadali się głównie przedstawiciele partii politycznych.

Za konstytucją: UW, UP, PSL, SLD, KPEiR, PPS; łączny czas 181 min. 10 sek.

Przeciw konstytucji: AW, „S”, ROP, BBWR, KPN, KK, UPR; łączny czas 128 min.

Proporcje w kategorii przedstawiciele partii politycznych zostały zachwiane na rzecz zwolenników konstytucji - czas wystąpień dłuższy o ponad 53 minuty.

Oprócz przedstawicieli partii politycznych za konstytucją wypowiadali się także: prezydent i jego współpracownicy oraz premier. Łączny czas wypowiedzi osób reprezentujących najwyższe władze państwowe zajął 35 minut.

Wśród zwolenników konstytucji byli obecni na antenie: eksperci, publicyści, „autorytety”. Łączny czas ich wypowiedzi wyniósł 29 minut.

Przeciw konstytucji oprócz polityków wypowiadali się przedstawiciele Kościoła katolickiego (7 min.) oraz eksperci, publicyści, autorytety (łączny czas ich wypowiedzi wyniósł 30 min.).

Proporcja czasu wystąpień ekspertów była korzystniejsza dla przeciwników konstytucji i przedstawiała się jak 2 : 1 (22 min. 30 sek. do 12 min.).

Wypowiedzi autorytetów zwolenników konstytucji zajęły czterokrotnie więcej czasu (15 min.) niż przeciwników (4 min. 45 sek.).

Stosunek wypowiedzi polityków (za i przeciw ogółem) do wypowiedzi ekspertów (ogółem) przedstawiała się w przybliżeniu jak 9 : 1 (dokładnie 309 min. 10 sek. do 34 min. 30 sek.).

Program III

W programie III PR wypowiedzi w sprawie konstytucji zajęły łącznie 6 godzin 9 minut (369 min. 25 sek.).

Czas wypowiedzi zwolenników konstytucji przewyższał o prawie 27 minut, tj. o 1/6, czas wypowiedzi jej przeciwników.

Zwolennikom konstytucji (politycy, Prezydent, autorytety) udostępniono łącznie 2 godziny 56 minut (176 min. 15 sek.) czasu antenowego, natomiast przeciwnikom (politycy) 2 godziny 29 minut (149 minut 10 sek.).

W sprawie konstytucji wypowiadali się przedstawiciele następujących partii politycznych - za konstytucją: UW, UP, PSL, SLD, PPS (155 min. 45 sek.); przeciw konstytucji: AW, „S”, ROP, BBWR, KPN, KK (149 min. 10 sek.).

W kategorii przedstawiciele partii politycznych, czas wypowiedzi zwolenników konstytucji był minimalnie dłuższy (o 6,5 min.) niż czas wypowiedzi jej przeciwników. Za konstytucją wypowiadali się ponadto Prezydent i autorytety: łączny ich czas to 20 min. 30 sek. Natomiast przeciw konstytucji wypowiadali się wyłącznie przedstawiciele partii politycznych. Wypowiedzi przedstawicieli PKW zajęły łącznie 18 minut, a niezależnych ekspertów 26 minut. Proporcja wypowiedzi polityków do wypowiedzi ekspertów przedstawiała się jak 12:1. (304 min. 55 sek. do 26 min.).

Polskie Radio S.A. Program I (5 - 23.05.1997 r.)

Czas wystąpień na podstawie danych Polskiego Radia S.A

	min sek	
PKW	41	00
ZA KONSTYTUCJĄ		
Prezydent	14	40
Belweder	16	00
Premier	4	30
razem	35	10
UW	39	15
UP	34	50
PSL	37	15
SLD	66	50
KPEiR	2	00
PPS	1	00
razem	181	10

Eksperci	12	00
Publicyści	2	00
razem	29	0
ogółem ZA	245	20

Autorytety	15	00
------------	----	----

PRZECIW KONSTYTUCJI

AW„S”	64	50
ROP	41	55
BBWR	9	00
KPN	8	45
KK	3	00
UPR	0	30
razem	128	00

Kościół kat.	7	00
Autorytety	4	45
Eksperti	22	30
Publicyści	3	00
razem	30	15
ogółem PRZECIW	165	15

Polskie Radio S.A. Program III (5 - 23.05.1997 r.)
Czas wystąpień na podstawie danych Polskiego Radia S.A.

min sek

PKW	18	00
Eksperti	26	00

ZA KONSTYTUCJĄ

Prezydent	10	30
UW	37	30
UP	50	20
PSL	25	25
SLD	41	30
PPS	1	00
razem	155	45
Autorytety	10	00
ogółem ZA	176	15

PRZECIW KONSTYTUCJI

AW„S”	58	25
ROP	71	00
BBWR	9	00
KPN	8	45
KK	2	00
razem	149	10
ogółem PRZECIW	149	10

PODSUMOWANIE MONITORINGU TELEWIZYJNYCH I RADIOWYCH NADAWCÓW PUBLICZNYCH

W podsumowaniu monitoringu telewizyjnych i radiowych nadawców publicznych wzięto pod uwagę następujące elementy: wywiązanie się przez nadawcę z obowiązku emisji audycji obligatoryjnych, respektowanie okresowego zakazu publikacji wyników badań opinii społecznej i sondaży, respektowanie okresu ciszy przedwyborczej, obecności, odpowiedniego umiejscowienia i sposobu ujęcia tematyki konstytucyjnej i referendalnej, zachowania proporcji w prezentowaniu stanowisk za i przeciw konstytucji oraz zachowania rzetelności i bezstronności.

Emisja referendalnych audycji obligatoryjnych w TVP i PR

Ustawowe zadanie emisji obligatoryjnych audycji zostało przez nadawców publicznych wypełnione. W kampanii referendalnej nie przekroczono zapisów określających minimalny czas nadawania audycji referendalnych. W referendalnych audycjach obligatoryjnych nie odnotowano wypowiedzi naruszających prawo.

Programy nie pochodzące bezpośrednio od nadawcy były wyraźnie wyodrębnione. Czas i terminy rozpowszechniania audycji obligatoryjnych zostały dotrzymane. Nadawca publiczny oddał dwukrotnie więcej czasu antenowego niż przewiduje ustawa na audycje obligatoryjne PKW. Nie zwiększono ilości czasu antenowego przeznaczonego na wyjaśnienia Prezydenta ani na prezentację stanowisk innych podmiotów społecznych i politycznych.

Spoczywająca na PKW odpowiedzialność za kształtowanie treści audycji referendalnych w przeważającym stopniu została przekazana parlamentarzystom. Tylko ok. 7% czasu antenowego w TVP (24 minuty) przeznaczonego na specjalne audycje referendalne zostało poświęcone sprawom procedury referendalnej - technice głosowania, rejestrom, spisom uprawnionych, zaświadczeniom o prawie do głosowania itp. Większość audycji PKW (około 93% w telewizji) oraz wszystkie audycje Prezydenta służyły bezpośrednio prezentowaniu stanowiska partii politycznych, organizacji społecznych oraz innych podmiotów w sprawie poddanej referendum. Podobne proporcje odnotowano w audycjach radiowych.

Istotnym ograniczeniem przy wyjaśnianiu problematyki referendum w audycjach PKW okazała się formuła audycji. Ograniczenie wyjaśnień dotyczących treści konstytucji do zaledwie kilkuminutowego przekazu było poważnym mankamentem. Dotyczyło to zwłaszcza telewizji. Pięciominutowe wystąpienia radiowe były znacznie łatwiejsze w odbiorze z racji specyfiki medium (większa pojemność informacyjna, tempo podawania informacji). W telewizji krótkie, trzyminutowe monologi *gadających głów*, reprezentujących całkowicie odmienne opcje znosiły się wzajemnie, powodując w większości przypadków szum informacyjny. Bez starannego przygotowania cyklu programów na ten temat wyjaśnianie obywatelom złożonych problemów ustrojowych w przeciągu 30 trzyminutowych *okienek* było jak się wydaje zadaniem zbyt ambitnym. Wiele do życzenia pozostawiało wykorzystanie przez polityków czasu antenowego zwłaszcza, że przedstawiana argumentacja zawierała z konieczności niezwykle duży ładunek polityczny i emocjonalny.

Respektowanie zakazu publikacji sondaży w TVP i PR

Począwszy od 12.05.1997 r., na antenie TVP i PR obowiązywał zakaz prezentowania wyników sondaży przedwyborczych. W monitorowanych audycjach nie zanotowano ani jednego przypadku naruszenia tej zasady. Do złamania zasady zakazu publikacji sondaży dotyczących konstytucji nie doszło także w programach TVP w okresie bezpośrednio poprzedzającym wybory, tj. w czasie obowiązywania ciszy wyborczej.

Respektowanie okresu ciszy przedwyborczej w TVP i PR

Zgodnie z art. 39 Ustawy o referendum z dnia 2.06.1995 r., zakończenie kampanii referendalnej miało miejsce 24 godziny przed dniem głosowania, tj. o północy w dniu 23.06.1997 r. Począwszy od tego czasu, w mediach zapoczątkowany został okres ciszy wyborczej.

Na antenie TVP i PR nie zarejestrowano w tym okresie ani jednego przypadku bezpośredniej agitacji wyborczej, zarówno za, jak i przeciwko uchwalonej przez Sejm konstytucji. Za jedyne naruszenie ciszy można uznać relację, która pojawiła się w głównym wydaniu *Panoramy* niespełna godzinę przed zamknięciem lokali wyborczych (TVP 2, 25.05). Zaprezentowana widzom wypowiedź prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego, w odróżnieniu do pozostałych opinii zarejestrowanych w lokalach wyborczych, mogła wpłynąć na preferencje wyborcze osób biorących jeszcze udział w głosowaniu. Wypowiedź taka nie powinna pojawić się w czasie trwania ciszy wyborczej aż do momentu zamknięcia lokali wyborczych.

TELEWIZJA POLSKA S.A.

podsumowanie kampanii referendalnej w Programie 1 i 2

Obecność, umiejscowienie i sposób ujęcia tematyki referendalnej w TVP

Zarówno w programie pierwszym jak i drugim przeważało polityczne ujęcie tematu referendum konstytucyjnego. Zdecydował o tym nie tylko charakter samego referendum lecz również niezrównoważenie w wielu przypadkach głosów polityków wypowiedziami ekspertów oraz opiniotwórczych podmiotów społecznych. Główny ciężar kampanii referendalnej spoczywał w telewizji na referendalnych audycjach obligatoryjnych, których zawartość w 93 % stanowiły wypowiedzi polityków.

W audycjach poświęconych prezentacji stanowisk i działalności najwyższych organów państwa oraz największych ugrupowań politycznych, takich jak *Forum*, *Sejmograf*, *Z obrad Senatu*, *Diariusz Rządowy* - nadawca publiczny dystansował się na ogół wobec kwestii referendalnych. W ramach cyklicznych audycji prezentujących prace parlamentu nie poruszono ani razu tematyki referendalnej. Stanowiskom partii politycznych wobec konstytucji poświęcono tylko jedną z trzech edycji programu *Forum*. Nie wykorzystano, jak widać, w pełni audycji powołanej w celu prezentacji publicznej debaty w węzłowych dla państwa sprawach. Dla porównania można przywołać obligatoryjne audycje radiowe w Programie IV Polskiego Radia - wszystkie edycje *Debaty* w okresie kampanii referendalnej dotyczyły tematów konstytucyjnych.

Wyjątkiem w tej grupie audycji był natomiast *Tydzień prezydenta*, którego dwie na trzy edycje wykorzystane zostały do prezentacji stanowiska Prezydenta w sprawie konstytucji.

TVP jako nadawca publiczny zobowiązana była również do stworzenia i wyemitowania własnych audycji publicystycznych i popularyzujących, poświęconych tematyce konstytucyjnej. Zadanie to zostało podjęte - w obu programach ogólnopolskich od listopada 96 roku pojawiały się początkowo raz, potem dwa razy w miesiącu audycje publicystyczne, podejmujące kwestie konstytucyjne. Na plus odnotować należy obecność tych audycji w programach telewizyjnych już na kilka miesięcy poprzedzających uchwalenie konstytucji i referendum.

Koncepcja emitowania pojedynczych audycji popularyzujących i publicystycznych z małą częstotliwością na przestrzeni pół roku, bez intensyfikacji ich emisji podczas samej kampanii referendalnej, wydaje się jednak nietrafna z punktu widzenia idei wyjścia naprzeciw oczekiwaniom i potrzebom odbiorców. W okresie kampanii wyborczej tj. w czasie zwiększonego zapotrzebowania na wyjaśnianie i analizę złożonych problemów konstytucyjnych w TVP 1 i TVP 2 wyemitowano zaledwie 2 audycje z tej serii.

W TVP 1 była to audycja o przemyślanej z punktu widzenia możliwości prezentacji stanowisk formule, która jednak, z powodu niedociągnięć dziennikarzy prowadzących, nie została do końca wykorzystana.

W okresie poprzedzającym kampanię wyborczą TVP wyszła z inicjatywą stworzenia audycji, które byłyby debatami publicznymi sześciu największych ugrupowań politycznych (SLD, PSL, AW„S”, UW, ROP, UP) na tematy programowe. Zaledwie jedna z tych audycji została wyemitowana w czasie trwania kampanii referendalnej, co znacznie ograniczyło możliwości publicznego przedyskutowania kwestii spornych związanych z treścią nowej konstytucji.

Poddanie treści konstytucji pod referendum publiczne oznaczało dla nadawcy publicznego konieczność stworzenia na antenie forum pod debatę publiczną.

Nie wykorzystując w pełni istniejącej już audycji *Forum* i emitując zaledwie dwie pozycje publicystyczne na temat referendum TVP nie stworzyła szerokiego forum wymiany argumentów, na którym mogłoby dojść do dialogu i publicznego dyskusowania kontrowersyjnych tematów związanych z treścią konstytucji. Zabrakło również audycji wyjaśniających i popularyzatorskich, mających na celu zwiększenie świadomości wagi aktu uchwalenia konstytucji i powiązanie problematyki konstytucyjnej ze sprawami życia społecznego.

W krótkich, z założenia sprzecznych pod względem treści monologach polityków, prezentowanych w ramach audycji PKW, odbiorca miał zatem okazję przyglądać się ostremu sporowi o sprawy, które nie zostały wystarczająco wyjaśnione.

Nasuwa się wniosek, że telewizja publiczna, po podjęciu decyzji o przeznaczeniu na emisję audycji PKW dwukrotnie więcej czasu niż wymagało tego ustawowe minimum, zdystansowała się następnie od tematyki referendalnej i konstytucyjnej. Wskazuje na to nie podejmowanie tego tematu w licznych audycjach własnych oraz sposób relacjonowania przebiegu kampanii referendalnej w głównych wydaniach audycji informacyjnych oraz w audycjach z gatunku publicystyki gorącej.

Na 15 wyemitowanych w tym okresie audycji *W centrum uwagi* tylko trzykrotnie był to jeden z głównych tematów audycji. Jeszcze mniej miejsca zajęła tematyka referendalna w audycjach informacyjnych.

W trakcie trzytygodniowej kampanii referendalnej tematy referendalne pojawiły się tylko w 11 głównych wydaniach *Wiadomości* i w 12 głównych wydaniach *Panoramy*. W blisko w połowie wydań obu dzienników nie pojawiła się żadna informacja o zbliżającym się referendum. Jeżeli przyjmiemy, że w głównych wydaniach *Wiadomości* lub *Panoramy* pojawia się średnio 15 *newsów* dziennie, okaże się, że podczas kampanii tematowi referendum było poświęcone jedynie 4,7 % wszystkich przekazów informacyjnych z obu dzienników. W połowie z nich prezentowano wypowiedzi polityków i oceny projektu konstytucji. Reszta *newsów* dotyczyła kwestii proceduralnych i organizacyjnych.

Zarówno w *Wiadomościach*, jak i w *Panoramie* przekazy referendalne pojawiały się dość nieregularnie. Pierwsza informacja bezpośrednio dotycząca konstytucji i referendum znalazła się w dzienniku *Jedynki* dopiero trzeciego dnia kampanii. W *Panoramie* poinformowano co prawda o rozpoczęciu kampanii (5.05.1997 r.), ale następny przekaz bezpośrednio dotyczący referendum nadano po pięciodniowej przerwie. Kolejna dłuższa przerwa w informowaniu o toczącej się kampanii trwała również pięć dni (19 - 23.05). Ani w *Wiadomościach*, ani w *Panoramie* nie zaobserwowano nasilenia informacji wyborczych przed zakończeniem kampanii. Brak ciągłości w relacjonowaniu kampanii może wręcz wskazywać na jej marginalizowanie przez autorów audycji informacyjnych. Do podobnych wniosków skłania też niewysoka ranga przekazów referendalnych w hierarchii serwisów (pozycje 3 - 7 w *Wiadomościach* i 4 - 9 w *Panoramie*) oraz zaledwie dwukrotne umiejscowienie w *forszpanach newsów* bezpośrednio dotyczących referendum.

Istotne znaczenie dla obrazu kampanii miało także pomijanie informacji dotyczących kalendarium wyborczego. *Wiadomości* nie poinformowały o rozpoczęciu kampanii, a *Panorama* o jej zakończeniu. W żadnym z głównych wydań *Wiadomości* ani *Panoramy* nie powiedziano również, kiedy upływa termin sporządzania w urzędach gmin spisu osób uprawnionych do głosowania, termin składania wniosków o dopisanie do spisu uprawnionych przez osoby przebywające na obszarze gminy czasowo lub przez osoby nigdzie nie zamieszkujące oraz termin zgłaszania przez osoby przebywające za granicą wniosków o wpisanie do spisu uprawnionych.

Porównując oba dzienniki, można zauważyć istotne różnice w sposobie prezentacji treści referendalnych. Relacje z *Wiadomości* miały bardziej skrótowy i opisowy charakter. Przekazy z *Panoramy* były bardziej rozbudowane, a tematy znacznie częściej prezentowano poprzez wypowiedzi polityków. W *Panoramie* przedstawiono 25 *setek* polityków (często po kilka w jednym przekazie), a w *Wiadomościach* - 9. Również przytoczenia i cytaty wypowiedzi polityków pojawiały się zdecydowanie częściej w *Panoramie* niż w *Wiadomościach*.

Po przeanalizowaniu treści *newsów* o charakterze politycznym okazuje się, że głosy wyrażające w bezpośredni sposób poparcie dla projektu pojawiły się w czterech przekazach z *Wiadomości* i w sześciu z *Panoramy*. Z kolei głosy nawołujące wprost do odrzucenia konstytucji można było usłyszeć w czterech przekazach z *Wiadomości* i w trzech z *Panoramy*. Wynika stąd, że *Wiadomości* zachowały równowagę prezentacji opinii zwolenników i przeciwników konstytucji, natomiast w *Panoramie* przeważały opinie zwolenników.

Najczęściej prezentowano stanowiska SLD i AW„S”. Oprócz stanowisk SLD i AW„S” w bezpośredni sposób przytoczono stanowiska „Solidarności” Rolników Indywidualnych, biznesmenów z Business Centre Club i Polskiej Partii Socjalistycznej. W *Panoramie* zaprezentowano także fragmenty telewizyjnego wystąpienia premiera Włodzimierza Cimoszewicza (17.05) i wypowiedź przewodniczącego PKW Wojciecha

Łączkowskiego (25.05). Stanowisko ROP zostało zaprezentowane tylko przy okazji protestu pod gmachem Sejmu - jako incydent, mający znamiona folkloru politycznego. Ani razu nie poinformowano wprost o stanowisku Unii Wolności, Polskiego Stronnictwa Ludowego i Kościoła katolickiego.

Zachowanie rzetelności i bezstronności w TVP

Podczas monitoringu przekazów referendalnych w audycjach informacyjnych TVP zwracano szczególną uwagę na to czy zostały w nich zachowane zasady rzetelności i bezstronności dziennikarskiej. Większość analizowanych audycji nie budzi pod tym względem zastrzeżeń. Zdarzały się jednak przekazy i audycje, w których doszło do naruszenia tych zasad. Szczególnie niepokojące były usterki w audycjach obowiązkowych oraz informacyjnych.

W grupie audycji obowiązkowych odnotowano uchybienia przy realizacji audycji PKW z dnia 21.05 (TVP 1) oraz 22.05 (TVP 1 i TVP 2) polegające na uniemożliwieniu senatorowi Piotrowi Andrzejewskiemu prezentacji z bliska obywatelskiego projektu konstytucji. Bezzasadnie poprzestano na planie dalekim, w związku z czym widz mógł odebrać tę scenę jako ośmieszającą. Sytuacja ta powtórzyła się trzy razy z kolei, w trzech różnych audycjach, co wyklucza przypadkowość tego zaniechania. Podobne incydenty nie miały miejsca przy prezentacji dokumentów drugiej strony.

W grupie audycji informacyjnych najwięcej zastrzeżeń dotyczy *Panoramy*. Na jedenaście relacji z toczącej się kampanii wyborczej (nie licząc dnia głosowania) trzy *newsy* obciążone były błędami dziennikarskimi. Czwarte zastrzeżenie odnosi się do zaniechania informacyjnego, które miało miejsce 11.05.1997 r. w obu dziennikach. Nie podano wtedy żadnej informacji na temat konferencji prasowej ROP - jednego z dwóch największych ugrupowań opozycji pozaparlamentarnej - na której postawiono prezydentowi Kwaśniewskiemu zarzut manipulacji, zawartej w sformułowaniu: *Przekazuję wam Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej* (sformułowanie to zostało użyte w liście prezydenta, dołączonym do rozsyłanego obywatelom tekstu konstytucji). Zarzut ROP został odnotowany następnego dnia w prasie (*Rzeczpospolita*, *Gazeta Wyborcza*), a dzień później w kilku artykułach zostało wyjaśnione stanowisko prezydenta. Kontekst prasowy wskazuje w tym wypadku na nie podjęcie przez nadawcę kontrowersyjnego tematu, związanego z referendum. W prasie przedstawiono racje obu stron, w TVP w ogóle nie poinformowano o całej kwestii.

W *Panoramie* z 25.05.1997 r. nadano również przekaz, który może być uznany za naruszenie ciszy wyborczej.

Zestawienie naruszeń w TVP

- 1. Referendalne audycje obowiązkowe (3 naruszenia w 30 audycjach PKW)**
 - ◇ nierówne traktowanie stron
- 2. Audycja poświęcona prezentacji stanowisk partii politycznych (1 naruszenie w 1 audycji)**
 - ◇ Podczas prezentacji wyników sondaży dotyczących preferencji konstytucyjnych prowadzący nie oddzielił wyraźnie faktów od komentarza i nie powstrzymał się od własnej interpretacji danych podczas ich wyświetlania na ekranie (*Forum*, 5.05)
- 3. Audycje informacyjne (6 naruszeń w 30 przekazach referendalnych)**

- ◇ Przekaz dotyczący radiowej debaty Mariana Krzaklewskiego i Józefa Oleksego (*Panorama*, 15.05) - nierzetelność w prezentowaniu debaty, ośmieszenie jednej ze stron m.in. przez tendencyjny dobór wypowiedzi.
- ◇ Przekaz dotyczący debaty sejmowej w sprawie ratyfikacji konkordatu (*Panorama*, 22.05) - nie przedstawiono racji obu stron.
- ◇ Przekaz dotyczący protestu ROP pod gmachem Sejmu (*Panorama*, 12.05) -informacja niejasna i niekompletna.
- ◇ Przekaz dotyczący zasad głosowania i procedury liczenia głosów (*Panorama*, 25.05) - informacja nierzetelna i niepełna, wskazująca na pozorną ciągłość procedur demokratycznych w Polsce.
- ◇ Przekaz dotyczący głosowania (*Panorama*, 25.05) - wypowiedź prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, która pojawiła się w czasie trwania ciszy wyborczej niespełna godzinę przed zamknięciem lokali wyborczych, mogła wpłynąć na preferencje wyborcze osób biorących jeszcze udział w głosowaniu.
- ◇ Zaniechania informacyjne (*Wiadomości i Panorama* 11.05) - nie podano żadnej informacji na temat postawionego prezydentowi Aleksandrowi Kwaśniewskiemu przez ROP zarzutu manipulacji zawartej w sformułowaniu: *Przekazuję wam Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej*.

POLSKIE RADIO S.A.

podsumowanie przebiegu kampanii referendalnej w Programie I i III

Temat konstytucji i referendum traktowany był jako ważny. Świadczą o tym zarówno liczba informacji w dziennikach, jak i dość wysoka pozycja w poszczególnych wydaniach. Podobny wniosek nasuwa się w odniesieniu do publicystyki.

W monitorowanych audycjach publicystycznych przeważało polityczne ujęcie tematu. Świadczą o tym proporcje czasu wystąpień polityków do ekspertów. W Programie I proporcje te układały się 9 : 1, a w Programie III - 12 : 1. Dane te wyraźnie wskazują, że problemy związane z konstytucją były omawiane przede wszystkim przez polityków a nie ekspertów w tej dziedzinie. Konstytucja i referendum konstytucyjne nie stały się przedmiotem **edukacji obywatelskiej**, następnie **obywatelskiej debaty**, a co za tym idzie przedmiotem dużego **obywatelskiego zainteresowania**. Mimo tych zastrzeżeń autorom audycji w części udało się zrealizować zapis art. 21 ust. 2 pkt 3 Ustawy o radiofonii i telewizji (programy powinny sprzyjać swobodnemu kształtowaniu się poglądów obywateli oraz formowaniu się opinii publicznej).

W monitorowanych audycjach informacyjnych Programu I w niejednakowym stopniu zachowano zasadę równowagi w prezentowaniu poglądów na nową konstytucję i politycznych oraz społecznych kontrowersji wokół niej. W wieczornym wydaniu *Z kraju i ze świata* równowaga taka była, ogólnie biorąc, zachowywana. Nie można tego powiedzieć o dziennikach porannych nadawanych w *Sygnalach Dnia*. Na skutek selekcji informacji audycje informacyjne w *Sygnalach dnia* stały się forum zwolenników konstytucji. Nie znalazły też w nich odbicia poglądy grup i środowisk społecznych (zarówno zwolenników jak i przeciwników), a jedynie stanowiska partii politycznych i władz państwa. W audycjach informacyjnych Programu III równowaga w prezentowaniu stanowisk dotyczących nowej konstytucji była zachowywana.

Tematem wyraźnie nagłaśnianym w audycjach informacyjnych i tzw. publicystyce gorącej Programu I był stosunek Kościoła katolickiego do konstytucji i referendum. W Programie III zjawisko to nie miało miejsca.

RESUMÉ

Kampania referendalna - wyniki monitoringu

- Rozpowszechnianie audycji referendalnych rozpoczęło się w programach nadawców publicznych zgodnie z rozporządzeniem KRRiT z 24.01.1996 r. § 2 z dniem ogłoszenia aktu prawnego o przeprowadzeniu referendum i zostało zakończone na 24 godziny przed dniem głosowania.

- W programach nadawców publicznych dotrzymany został minimalny czas przeznaczony w § 3 rozporządzenia KRRiT na audycje umożliwiające organom zarządzającym referendum (PKW i Prezydentowi RP) przedstawienie problemów poddanych pod ogólnonarodowe referendum (60 minut w TVP S.A. oraz 90 minut w PR S.A.). Dotrzymane też zostały godziny emisji wymienionych audycji wyznaczone nadawcom publicznym przez KRRiT.

- Zagwarantowane zostało minimum czasowe (nie mniej niż jedna audycja) przewidziane w § 5 rozporządzenia KRRiT z 13.05.1994 r. na rozpowszechnianie audycji prezentujących stanowiska partii politycznych w węzłowych sprawach publicznych.

- Spełniony został wymóg wyraźnego wyodrębnienia w programie audycji nie pochodzących od nadawcy (art. 14.2 Ustawy o radiofonii i telewizji).

- Respektowano zakaz publikacji sondaży w ostatniej fazie kampanii (art. 44 Ustawy o referendum).

- Przestrzegany był okres ciszy przedwyborczej (art. 39.1 Ustawy o referendum). Pod tym względem odnotowano jedno uchybienie, nie mające jednak znamion bezpośredniej agitacji wyborczej.

- Stopień spełnienia wymogu rzetelnego informowania o wydarzeniach w kraju oraz sprzyjania swobodnemu kształtowaniu się poglądów obywateli (art. 21.2 Ustawy o radiofonii i telewizji) był różny w przypadku radia i telewizji. Zdecydowanie lepiej ocenić należy nadawcę radiowego, którego działania wzbudziły znacznie mniej zastrzeżeń.

- Sformułowane w Misji TVP zadanie *dostarczania informacji o funkcjonowaniu instytucji systemu demokratycznego* zostało wypełnione w stopniu minimalnym (1 audycja popularyzująca w okresie kampanii).

- Deklaracja z Misji TVP o umożliwianiu *wyrażania zróżnicowanych interesów i poglądów różnych grup i sił społecznych, tworzenia forum debaty publicznej*, została spełniona na poziomie minimum (1 audycja *Forum*, 1 *debata liderów partii*, 1 *audycja własna z udziałem polityków i ekspertów*).

- Spoczywająca na PKW odpowiedzialność za kształtowanie treści audycji referendalnych i wyjaśnianie treści konstytucji w przeważającym stopniu została w audycjach PKW przekazana parlamentarzystom.

- Istotnym ograniczeniem przy wyjaśnianiu problematyki referendum w audycjach PKW okazała się nietrafnie dobrana formuła audycji. W zbyt krótkich, sprzecznych pod względem treści monologach polityków, prezentowanych w ramach audycji PKW, odbiorca miał okazję przyglądać się ostremu sporowi o sprawy, które w większości nie zostały wystarczająco wyjaśnione.

- Zarówno w radiu jak i w telewizji przeważało polityczne ujęcie tematu referendum. Zdecydował o tym charakter samego referendum oraz niezrównoważenie głosów polityków wypowiedziami ekspertów i opiniotwórczych podmiotów społecznych.

- W okresie kampanii wyborczej, tj. w czasie największego zapotrzebowania społecznego na wyjaśnianie i analizę złożonych problemów konstytucyjnych, TVP nie stworzyła szerokiego forum wymiany poglądów, na którym mogłoby dojść do dialogu i publicznego dyskusowania kontrowersyjnych tematów związanych z treścią konstytucji. Zabrakło zwłaszcza audycji wyjaśniających i popularyzatorskich, które zwiększyłyby świadomość wagi aktu uchwalenia konstytucji i powiązały problematykę konstytucyjną ze sprawami życia społecznego.

- Telewizja publiczna przeznaczyła na nadawanie audycji PKW dwukrotnie więcej czasu niż wymagało tego ustawowe minimum. Jednocześnie zdystansowała się od tematyki referendalnej i konstytucyjnej. Wskazuje na to nie podejmowanie tego tematu w licznych audycjach własnych oraz sposób relacjonowania przebiegu kampanii w głównych wydaniach audycji informacyjnych i w audycjach z gatunku publicystyki gorącej.

- W radiu temat konstytucji i referendum traktowany był jako ważny. Świadczy o tym zarówno liczba informacji w dziennikach, ich regularność i ciągłość, jak i wysoka pozycja *newsów*.

- W trakcie trzytygodniowej kampanii nasycenie tematyką referendalną w telewizyjnych audycjach informacyjnych było niewielkie. W blisko połowie wydań *Wiadomości* i *Panoramy* nie pojawiła się ani jedna informacja o zbliżającym się referendum. Tematowi referendum było poświęcone jedynie około 4,7 % wszystkich przekazów informacyjnych z obu dzienników.

- W TVP tematyka referendalna w audycjach informacyjnych pojawiała się nieregularnie, nie zaobserwowano również nasilenia informacji wyborczych przed zakończeniem kampanii. Istotne znaczenie dla obrazu kampanii miało także pomijanie informacji dotyczących kalendarium wyborczego. *Wiadomości* nie poinformowały o rozpoczęciu kampanii, a *Panorama* o jej zakończeniu. Niewysoka ranga przekazów referendalnych w hierarchii serwisów (pozycje 3 - 7 w *Wiadomościach* i 4 - 9 w *Panoramie*) i brak ciągłości w relacjonowaniu kampanii może wskazywać na marginalizowanie tematu.

- Po przeanalizowaniu treści *newsów* o charakterze stricte politycznym okazuje się, że *Wiadomości* zachowały równowagę prezentacji opinii zwolenników i przeciwników konstytucji, natomiast w *Panoramie* przeważały opinie zwolenników. W obu audycjach

informacyjnych najczęściej prezentowano stanowiska SLD i AW„S”. Ani razu nie poinformowano wprost o stanowisku Unii Wolności, Polskiego Stronnictwa Ludowego i Kościoła.

- Większość analizowanych audycji nie budzi zastrzeżeń pod względem zachowania rzetelności i bezstronności. Zdarzały się jednak przekazy i audycje, w których doszło do naruszenia tych zasad. Szczególnie niepokojące były usterki w audycjach obligatoryjnych (3 razy nie zachowano równowagi przy realizacji audycji). W celu uniknięcia podobnych sytuacji można by za przykładem CSA (francuskiego odpowiednika KRRiT), rozważyć postulat uczestniczenia pracowników Departamentu Programowego i Monitoringu KRRiT przy realizacji tego typu programów obligatoryjnych dla nadawcy w celu kontroli zachowania nadawcy w fazie realizacji audycji.

- W grupie audycji informacyjnych najwięcej zastrzeżeń dotyczy *Panoramy* - zakwestionowano 5 na 17 *newsów* referendalnych oraz jedno zaniechanie informacyjne (w *Wiadomościach* odnotowano jedno zastrzeżenie na 13 *newsów*).

ZAŁĄCZNIK

Interesującym kontekstem dla omawianej tematyki referendalnej, mogą być informacje o sposobie relacjonowania przebiegu kampanii wyborczych w mediach audiowizualnych państw Europy Zachodniej o długich tradycjach demokratycznych.

Dzięki uprzejmej pomocy Departamentu Współpracy z Zagranicą, w niniejszym raporcie udało się zamieścić krótkie opracowanie, na temat udziału mediów publicznych i prywatnych w kampaniach wyborczych w Wielkiej Brytanii, Niemczech i we Włoszech. Tekst nosi tytuł *Pluralizm w audiowizualnych środkach przekazu a kampania wyborcza we Włoszech, w Wielkiej Brytanii i Niemczech*. Opracowanie Pani Dyrektor Izabelli Chruślińskiej, pozwala lepiej zorientować się jakie procedury prawne obowiązują w tych krajach i jak realizowane są w warunkach ugruntowanego pluralizmu.

KRRiT nie dysponuje niestety materiałami, które odnosiłyby się wprost do kampanii referendalnych. Brak ten nie pozwala na dokonanie oceny kampanii konstytucyjnej w polskiej telewizji i polskim radiu w odniesieniu do praktyk i rozwiązań w mediach Europy Zachodniej.

PLURALIZM W AUDIOWIZUALNYCH ŚRODKACH PRZEKAZU A KAMPANIA WYBORCZA WE WŁOSZECH, W WIELKIEJ BRYTANII I NIEMCZECH

Zasady prawne obowiązujące w wypadku kampanii wyborczych takie, jakie są przewidziane we Włoszech, Wielkiej Brytanii i Niemczech dotyczą przede wszystkim wyborów do zgromadzenia ustawodawczego i wyborów do parlamentu europejskiego.

Ustawodawstwo w wypadku większości krajów europejskich ogólnie zakłada poszanowanie przez media równości głównych aktorów życia politycznego w przededniu kampanii wyborczej oraz przydział czasu antenowego poświęconego programom politycznym w telewizjach publicznych i prywatnych.

We Włoszech (Il Garante), w Wielkiej Brytanii (Board of Governors, ITC) oraz w Niemczech (Medienanstalten) określone są kompetencje instytucji nadzorujących w celu zagwarantowania poszanowania obowiązujących zasad w czasie kampanii wyborczych.

Ścisła kontrola czasu wypowiedzi polityków, w większości krajów europejskich należy do obowiązków nadawców, wobec których kierowane są ewentualne skargi dotyczące pluralizmu w ich programach.

Włochy

We Włoszech, koncepcja pluralizmu w audiowizualnych środkach przekazu, która dominowała do niedawna polegała na pluralizmie zewnętrznym, wyznaczanym pod hasłem znanym jako *lottizzazione*.

Zgodnie z tą koncepcją, która cechuje również publiczny system telewizji w Holandii, każdy z kanałów telewizji publicznej był związany z jedną z głównych partii działających we

Włoszech. I tak, RAI I był zawsze uważany za kanał chrześcijańskiej demokracji, RAI II - partii socjalistycznej, a RAI III - partii komunistycznej.

Cała działalność publiczna znajdowała się pod kontrolą Parlamentu, który mianował członków rady administracyjnej za pośrednictwem komisji odpowiedzialnej za ten sektor.

Koncepcja *lottizzazione* została jednak uznana za sprzeczną z konstytucją i porzucona w roku 1993. Komisja parlamentarna zajmująca się publicznymi mediami audiowizualnymi straciła wówczas możliwość mianowania członków rady administracyjnej RAI, których od tamtej pory wyznaczają przewodniczący Zgromadzenia i Senatu. Komisja ta ma obowiązek zapewnienia pluralizmu w publicznym radiu i telewizji i musi składać w parlamencie roczne sprawozdania ze swej działalności. Urząd zarządzający mediami audiowizualnymi, tak sektora publicznego jak i prywatnego, ogranicza się do jednej osoby mediatora - *poręczyciela mediów audiowizualnych (Il Garante per la radiodiffusione e l'editoria)*. Powinien nadzorować on przestrzeganie artykułu 1 ustawy Mammi, która określa, że pluralizm, obiektywizm i rzetelność informacji są ogólnymi zasadami obowiązującymi wszystkich nadawców, publicznych i prywatnych.

W okresie kampanii wyborczych, partie polityczne dysponują pewnym czasem antenowym w programach RAI w formie, którą zwyczajowo nazywa się *trybuną polityczną*. Kierownictwo RAI jest zobowiązane do rozdzielania czasu antenowego między różnymi partiami, określania harmonogramów programowych, itp.

Poręczyciel posiada możliwość nakładania sankcji w chwili naruszenia zasady pluralizmu, obiektywności i rzetelności informacji.

Jedną z pierwszych ważnych decyzji rządu włoskiego było opublikowanie 20 marca 1995 w dziedzinie polityki związanej z mediami audiowizualnymi, dekretu posiadającego moc prawa ograniczającego dostęp do mediów w czasie kampanii wyborczych. Założenia tego dokumentu są następujące:

- Propaganda wyborcza może odbywać się w ramach czasu antenowego przyznanego każdej partii politycznej, w programach telewizyjnych i radiowych publicznych i prywatnych, przyznanego bezpłatnie w okresie od ogłoszenia wyborów do przede dnia wyborów. Podział tego czasu powinien być dokonany przez komisję parlamentarną i Poręczyciela, na podstawie reprezentatywności każdej partii określonej w oparciu o ilość miejsc zajmowanych w parlamencie. Czas emisji jest również przewidziany dla partii nie reprezentowanych w parlamencie.

- Dozwolona jest reklama polityczna, ale jedynie w okresie między ogłoszeniem wyborów a trzydziestym dniem poprzedzającym głosowanie. Zabronione jest oczernianie i składanie kłamliwych oświadczeń. Programy te powinny być emitowane na specjalnych ekranach z zaznaczeniem, że chodzi o reklamę polityczną, a czas ich trwania nie jest odliczany od maksymalnego czasu dozwolonej reklamy. Jest poza tym ustalone, że warunki przyznawania czasu reklamowego powinny przestrzegać równości praw.

Artykuł 5 dekretu przewiduje, że właściwa komisja parlamentarna i Poręczyciel opracują zalecenia dotyczące okresów wyborczych w celu zapewnienia *równości praw, obiektywizmu i rzetelności informacji*.

Wielka Brytania: wspólne zobowiązania telewizji publicznych i prywatnych

Zasady pluralizmu w Wielkiej Brytanii są określone dla każdego rodzaju telewizji: telewizji publicznej (BBC) z jednej strony i operatorów prywatnych (ITV), z drugiej strony.

Ustawa o emisji programów audiowizualnych (*Broadcasting act*) z 1990 roku zawiera kilka ogólnych zasad, ale to przede wszystkim w karcie BBC i umowach zawartych między nią i partiami politycznymi podobnie jak w kodeksie programowym ITC zostały określone obowiązki i zobowiązania nadawców w odniesieniu do pluralizmu w okresie wyborczym.

Poza okresami wyborczymi BBC jako kanał publiczny ma obowiązek zwracać uwagę na niezależność swych dziennikarzy na bezstronność i nadawanych informacji.

Poza stosowaniem tych zasad w warunkach jedynie związanych z wyborami, BBC tradycyjnie oferuje partiom politycznym czas antenowy porównywalny z tym, co we Francji nazywane jest programami na żywo. Partie ponoszą całkowitą odpowiedzialność za treść tych programów. Te programy produkowane w całości przez BBC i na jej koszt, są przedmiotem bezpośrednich negocjacji między dyrektorem BBC i każdą z partii. Wydaje on decyzje o ilości nadawanych programów trwających od 5 do 10 minut w ciągu każdego miesiąca, a ilość emisji jest uzależniona od ilości głosów otrzymanych przez każdą formację polityczną w poprzednich wyborach. Jednak, w wyniku umowy, widoczna jest równowaga między partią popierającą rząd i główną partią opozycyjną.

Koncepcja równowagi, która stosowana jest poza okresami wyborczymi i jest rozumiana bardziej jako odruch wydawniczy (udzielić głosu na konkretny temat przedstawicielom różnych przekonań) niż jako zasada ilościowa usprawiedliwiająca określenie czasu wypowiedzi.

Odwrotnie do tego, w okresach wyborczych, powinna być zachowana codzienna równowaga pomiędzy różnymi kandydatami w odniesieniu do całości kategorii programowych.

Wewnętrzne przepisy BBC i *Representation of People Act* z roku 1969 przewidują, że kandydat nie może ukazywać się w programie w taki sposób, który mógłby faworyzować jego kandydaturę, jeżeli w tym programie nie pojawią się inni kandydaci lub nie wyrażą na to zgody.

Oficjalne programy w czasie kampanii wyborczych są, ze swej strony, podzielone według kryteriów biorących pod uwagę reprezentatywność formacji politycznych (wyniki poprzednich wyborów), a w odniesieniu do partii nowopowstałych, wymagane jest przedstawienie minimum 50 kandydatów w celu otrzymania pięciominutowego programu (na przykład, Partia Prawa Naturalnego otrzymała możliwość emisji programu w czasie wyborów do parlamentu europejskiego, a Labour Party i Partia Konserwatywna otrzymały prawo do pięciu emisji).

Produkcja tych programów może być zapewniona bezpłatnie przez BBC, ale partie mają możliwość, jeżeli sobie tego życzą, do pełnej realizacji swych programów przy pomocy własnych środków. Programowanie tych emisji dokonywane jest na dwóch antenach publicznych (BBC 1 i BBC 2) oraz w radio (Radio 2 i Radio 4), ale jednak w ilości bardziej ograniczonej. To programowanie należy do nadawcy, który jednak umawia się z partiami odnośnie najbardziej odpowiadających im terminów. Chociaż takie zobowiązanie nie było narzucane do roku 1990, programy telewizji sektora prywatnego (ITV) z własnej woli nadawały programy wyborcze. Od czasu uchwalenia *Broadcasting act*, stało się to ich obowiązkiem podobnie jak w wypadku Channel 4 i przyszłego Channel 5. *Independent*

Television Commission, która zajmuje się sektorem prywatnym, ma za zadanie kontrolę przestrzegania tego zobowiązania.

Z drugiej strony, niektóre telewizje satelitarne, które nie podlegają temu zobowiązaniu, również stosują się do niego: na przykład Sky News, informacyjny kanał tematyczny z grupy B Sky B również nadaje *Party Election Broadcasts*.

Niemcy: możliwość dostępu do kanałów prywatnych w zamian za zapłatę

Zasady, które regulują organizację kampanii wyborczych w programach telewizyjnych i radiowych w Niemczech, wynikają jednocześnie z ustawy o partiach politycznych (§ 5 ustawy z 3.03.1989 r.), z umów państwowych i ustaw dotyczących emisji programów radiowych obowiązujących we wszystkich landach.

Przy okazji wyborów do Parlamentu Federalnego i w czasie wyborów do Parlamentu Europejskiego, podział czasu emisji między partie został przeprowadzony przez każdego nadawcę, który brał pod uwagę znaczenie tych partii, zgodnie z decyzją Sądu Konstytucyjnego z Karlsruhe (30.05.1982 r.). Ocena tego znaczenia wynika z wielu kryteriów:

- wyników ostatnich wyborów
- czasu istnienia każdej partii
- liczby członków.

Partie ponoszą pełną odpowiedzialność za treść programów, które powinny mieć charakter absolutnie wyborczy, zgodny z obowiązującym prawem, itp.

Z drugiej strony, koszt produkcji programów (na ogół realizowanych za pośrednictwem rady agencji reklamowych) ponoszą partie polityczne. Programy są więc dostarczane nadawcom *pod klucz*.

Minimum przyznawane jednej partii wynosi dwa razy po dwie i pół minuty, w wypadku najmniejszych partii ten czas powinien osiągnąć co najmniej 25 % czasu przyznanego najważniejszym partiom.

Czas trwania programów wyborczych wynosi średnio półtorej minuty i zaprogramowane są one, w telewizji publicznej, w godzinach największej oglądalności, między 17:00 i 23:00.

Emisje takie mogą być również programowane w programach prywatnych w zamian za zakup przez partie polityczne *po kosztach własnych* czasu antenowego.

Nie stosuje się pomiaru czasu przeznaczanego na wystąpienia partii politycznych w okresach poprzedzających kampanie wyborcze. Mimo tego, programy prywatne i publiczne są zobowiązane - tak jak w czasie normalnego działania - do zapewnienia niezależności, bezstronności i obiektywności nadawanych informacji.

Na zakończenie tego szybkiego przeglądu, można stwierdzić, że zasada bezpłatnego czasu antenowego przeznaczanego dla partii politycznych na ich propagandę wyborczą jest wspólna we Włoszech, Wielkiej Brytanii i Niemczech. We wszystkich wypadkach, zadanie to zostało powierzone telewizji publicznej. Mimo tego, Wielka Brytania zażyczyła sobie, aby to zobowiązanie objęło wszystkie programy, publiczne i prywatne, podczas gdy przepisy

niemieckie i włoskie ograniczają się jedynie do ewentualnej możliwości emisji programów w programach prywatnych.

Mimo tego, w większości krajów, partie polityczne mają możliwość samodzielnej realizacji i na własny koszt swych programów propagandowych.

Jedynie we Włoszech jest tolerowana obecnie zasada reklamy politycznej w lepiej określonych od tej pory warunkach prawnych. Jednak Europa zachowuje się powściągliwie wobec systemu, którego negatywne cechy były i są stale demaskowane w Stanach Zjednoczonych.

REKLAMA POLITYCZNA I INFORMACJE PRZEKAZYWANE PRZEZ PARTIE

We Włoszech - Możliwość nadawania treści reklamowych o charakterze politycznym w telewizji spowodowała, że w czasie kampanii przed wyborami do parlamentu w 1994 roku, doszło do znacznego wzrostu ilości takich programów, których cechą charakterystyczną były ciągnące się bez końca polemiki. Wykorzystanie przez kandydata Berlusconiego swych własnych anten w celu intensywnej promocji reklamowej dla jego ruchu „Forza Italia” uświadomiło prawie zupełny brak przepisów dotyczących reklamy politycznej w okresie wyborczym.

W Wielkiej Brytanii - Ponieważ w telewizji zabroniona jest reklama polityczna, BBC musi nadawać Party Election Broadcasts. W rzeczywistości, redakcje BBC starają się, przy przekazywaniu aktualnych informacji, respektować stosunek proporcjonalności przy wyrażaniu opinii przez każdą partię, porównywały do przydzielonego czasu oficjalnych programów przyznanego każdej z nich. Czas trwania wywiadów jest więc dokładnie mierzony, a ich zawartość analizowana i oceniana pod względem ich rzeczywistej zgodności z programami partyjnymi, co często jest źródłem kontrowersji z przywódcami politycznymi.

W Niemczech - Reklama polityczna w telewizji jest zabroniona, a przeciwwagą tego zakazu jest zobowiązanie programów sektora publicznego i prywatnego do rozpowszechniania programów wyborczych partii politycznych w okresie poprzedzającym wybory, w czasie wyborów do Parlamentu Federalnego i do Parlamentu Europejskiego.

Mimo tego, koszty programów nadawanych przez telewizje prywatne są zwracane przez partie, w zasadzie po cenie kosztów czasu emisji. Dostęp do telewizji publicznych jest bezpłatny.

W rzeczywistości, telewizje prywatne mają wobec partii politycznych jedynie obowiązek zaoferowania swych usług. Jeżeli partia uważa, że nie może zakupić czasu antenowego w programie telewizji prywatnej, nadawca nie ponosi z tego tytułu żadnej odpowiedzialności.